

NIEDZIELA

16

WYBORY

SOBOTA

15

BAZYLEGÓ

PIĄTEK

14

JUSTYNA

WIELKOPOLSKI

Rok XVII
Wydanie A

Poznań
piątek, 14 kwietnia 1961

Cena 50 gr
Nr 88 (5349)

Wszyscy do urn wyborczych

Minister Marian Spychalski
na wielkim wiecu poznaniaków

Poznań — 13 kwietnia — godz. 17. Do wypełnionej Hali MTP nr 16 przybywa kandydat Poznania na posła, członek Biura Politycznego KC PZPR, minister obrony narodowej, gen. broni — Marian Spychalski. Towarzyszą mu: członek KC, kierownik Wydziału Kultury KC PZPR — Wincenty Krawsko, zastępca członka KC, I sekretarz KW PZPR w Poznaniu — Jan Szydłak; wszyscy pozostali kandydaci Poznania na posłów, kandydaci do rad narodowych, członkowie sekretariatu i egzekutywy KW i KM PZPR, przedstawiciele stronnictw politycznych i organizacji społecznych.

Dziwczą w białych bluzkach podchodzi do prezydium, wręcza kwiaty. Okrzyki na cześć Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej, Frontu Jedności Narodu, min. M. Spychalskiego, podchwytywa owacyjnie uczestnicy wiecu. Orkiestra gra hymn państwowy. I sekretarz KW PZPR w Poznaniu — Jan Szydłak wita serdecznie przybyłych gości i tysięczne rzesze poznaniaków. Wielki wiec przedwyborczy społeczeństwa miasta Poznania — otwarty.

Dłuższe przemówienie wygłasza członek Biura Politycznego KC PZPR, min. M. Spychalski. Zebrani, raz po raz przerywają mówcy oklaskami. Szczególnie burzliwe owacje towarzyszą słowom min. M. Spychalskiego, kiedy mówi o olbrzymim sukcesie Związku Radzieckiego, jakim jest lot mjr. Gagarina w Kosmos, gdy stwierdza, że kraj nasz, cały obóz socjalistyczny jest tak silny, że o losie naszych państw nigdy nie będzie decydował żaden imperializm, gdy — na zakończenie — podkreśla, że poprzez solidarne głosowanie na kandydatów FJN opowiemy się za silną Polską demokracją i socjalizmem.

(Skrót przemówienia min. M. Spychalskiego — na str. 2).

I sekretarz KW PZPR — Jan Szydłak zapewnia min. M. Spychalskiego, że Wielkopolska nie poprzez powszechny udział w głosowaniu na kandydatów FJN dadzą wyraz jednemu społeczeństwu poznańskiego w pracy nad rozkwitem kraju i wyraz poparcia dla polityki państwa ludowego.

Znowu — burza braw, okrzyki na cześć Partii i Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej.

Przewodniczący Poznańskiego Komitetu FJN — prof. St. Smoliński, przedstawia projekt rezolucji. Zebrani wstają z miejsc, ponownie burza oklasków...

I sekretarz KW PZPR — Jan Szydłak odczytuje proponowany tekst telegramu do ambasadora ZSRR w Warszawie — A. Aristowa;

My, przedstawiciele społeczeństwa miasta Poznania zebrani w dniu 13. IV, na wielkim wiecu przedwyborczym przesyłamy narodom Związku Radzieckiego i ich przewodniczącemu Komunistycznej Partii Związku Radzieckiego bra-

terskie, proletariackie pozdrowienia oraz z głębi serca płynące gratulacje w związku z historycznym faktem lotu pierwszego człowieka, obywatela Związku Radzieckiego, pilota majora Jurija Gagarina w Kosmos.

To historyczne osiągnięcie jest wyrazem wyższości ustroju socjalistycznego nad kapitalistycznym, wyższości nauki, techniki i praktyki Związku Radzieckiego nad mocarstwami imperialistycznymi.

Jeszcze raz serdeczna owacja.

Orkiestra gra „Międzynarodówkę” — zebrani w Hali MTP, śpiewają hymn proletariatu. Oficjalna część wiecu zakończona.

W części artystycznej występuje Centralny Zespół Pieśni i Tańca Wojska Polskiego z Warszawy.

T. K.

Oto tekst rezolucji przyjętej wczoraj na wielkim przedwyborczym wiecu społeczeństwa Poznania:

WYBORCY!

My — przedstawiciele społeczeństwa miasta Poznania zebrani na wiecu przedwyborczym — wzywamy wszystkich wyborców, mieszkańców miasta Poznania, do powszechnego, jednomyślnego poparcia programu i kandydatów Frontu Jedności Narodu w dniu 16 kwietnia.

Popierając listy Frontu Jedności Narodu, głosujemy —

- za rozkwitem i rozwojem naszej Ojczyzny,
- za umocnieniem jej siły i nienaruszalności jej granic,
- za jednością i dalszym wzrostem sił obozu socjalistycznego,
- za dalszymi zwycięstwami w walce o pokój w Europie i na całym świecie.

W dniu 16 kwietnia — pojdziemy wszyscy do urn wyborczych, oddając swe głosy na kandydatów Frontu Jedności Narodu.

Niech żyje i rozkwita nasza ukochana Ojczyzna — Polska Rzeczpospolita Ludowa!

UCZESTNICZY WIECU PRZEDWYBORCZEGO MIESZKAŃCÓW POZNANIA

Poznań, 13 kwietnia 1961 r.

Cały świat pod wrażeniem lotu człowieka w Kosmos



Kosmonauta radziecki Jurij Gagarin z córeczką Leną
CAF — telefon

Agencje prasowe ciągle podają nowe wypowiedzi i komentarze wybitnych polityków i naukowców.

W środę wieczorem premier Macmillan, przed opuszczeniem Ottawy przesłał premierowi Chruszczowowi depeszę z serdecznymi gratulacjami z okazji dokonania przez astronautę radzieckiego pierwszego lotu w Kosmos.

„W imieniu rządu brytyjskiego — głosi depesza — przesyłam panu moje gorące powinszowania z okazji wielkiego sukcesu uczonych, techników i astronautów radzieckich, którzy dokonali lotu człowieka w przestrzeń kosmiczną. Jest to wydarzenie o historycznym znaczeniu”.

„Sukces radzieckich uczonych i astronautów — brzmi depesza gratulacyjna prezydenta de Gaulle'a do premiera Chruszczowa — przynosi zaszczyt Europie i ludzkości. Jestem szczęśliwy, iż mogę złożyć im hold i przesyłam panu moje bardzo serdeczne powinszowania”.

Premier Indii, Nehru w wywiadzie, udzielonym korespondentowi TASS oświadczył, iż — jego zdaniem — pomyślnie wyrzucenie przez ZSRR statku kosmicznego z człowiekiem na orbitę okołozemską i jego powrót na Ziemię, jest największym osiągnięciem nauki, a przede wszystkim uczonych radzieckich. Jest to równocze-

śnie największy triumf ludzkości. Premier Nehru prosił o przekazanie najszczerzych pozdrowień, zarówno uczonym radzieckim, jak i majorowi Gagarinowi, pierwszemu człowiekowi, który przeniknął w Kosmos i wrócił na Ziemię. Nehru zaapelował równocześnie, by porzucono wreszcie myśl o wojnie i zajęto się pokojową pracą naukową dla dobra całej ludzkości.

Również wiceprezydent In-

(Dokończenie na str. 2)

Polska TV transmituje powitanie Gagarina

W piątek, 14 bm, o godz. 10.20 nasza telewizja rozpocznie transmisję z przebiegu powitania w Moskwie pierwszego kosmonauty majora Jurija Gagarina i jego spotkania z ludnością na Placu Czerwonym.

Moskwa przygotowuje olbrzymią paradę

W piątek, 14 kwietnia cała Moskwa witać będzie pierwszego w świecie kosmonautę Jurija Gagarina.

Ulice i place stolicy ZSRR udekorowano flagami, transparentami i portretami majora Gagarina. Na ulicach, którymi przejeżdżać będzie Gagarin z lotniska we Wnukowie, rozwieszono lampiony. Plac Czerwony, na którym odbędzie się wiec wygląda, jak w największe święto narodowe. Na placu umieszczono flagi, godła państwowe ZSRR i republik związkowych oraz portrety Lenina. Na środku placu wznosi się 22-metrowa rakieta kosmiczna. (PAP).

Fot. — K. Przychodźki

Dalszy wzrost szeregów PZPR

W pierwszym kwartale br. w poczet kandydatów PZPR przyjęto 57,246 osób, w tym blisko 18 proc. kobiet.

Na uwagę zasługuje to, że napływ nowych kandydatów do partii zwiększa się z miesiąca na miesiąc. Tak np. w styczniu br. przyjęto 15.111 kandydatów, w lutym — 17.415, a w marcu 24.720.

Największy wzrost liczby kandydatów nastąpił w organizacjach partyjnych woj. katowickiego — 8.153, woj. poznańskiego — 5.629 i rzeszowskiego — 4.214. (PAP)

Odezwa władz naczelnych organizacji młodzieżowych

Komitet Centralny ZMS, Zarząd Główny ZMW, Rada Naczelna ZHP i Rada Naczelna ZSP zwróciły się do młodych wyborców miast i wsi z apelem, w którym czytamy m. in.: 16 kwietnia poprzemy program wyborczy FJN, decydując o sprawie nam wszystkim najbliższej i najdroższej — o przyszłości i rozwoju naszej ojczyzny, o naszej własnej przyszłości.

Program FJN — głosi apel — wyraża najżywniejsze interesy całego społeczeństwa i młodzieży. Urzeczywistniając go trudem naszych rąk i umyśłów, przekształcać będziemy Polskę w przodujący, socjalistyczny kraj rozwiniętej gospodarki i kultury, kraj będący mocnym ogniwem światowego systemu socjalizmu i pokoju. Niech wyrazem naszego poparcia dla tej wielkiej sprawy będzie udział wszystkich młodych w wyborach i nasze głosy oddane na listy Frontu Jedności Narodu.

Wszyscy do urn wyborczych!

Serdeczną owacją, wiązkami kwiatów, okrzykami „Niech żyje!”, śpiewem „Święta, święta” robotnicy „Stomila” powitali wczoraj kandydata Poznania na posła, członka Biura Politycznego KC PZPR, ministra obrony narodowej, gen. broni — Mariana Spychalskiego.

Sprawozdania z wczorajszych spotkań z M. Spychalskim drukujemy na str. 2.

Fot. — H. Ignor

Wł. Gomułka odpowiadał na pytania mieszkańców Pragi

W czwartek 13 bm. w Warszawie odbyło się przedwyborcze spotkanie aktywu robotniczego okręgu Praga.

W spotkaniu wziął udział Władysław Gomułka, kandydujący w tym okręgu na posła do Sejmu. Wraz z nim na spotkanie przybyli I sekretarz Komitetu Warszawskiego PZPR — Walenty Tłukow, przewodniczący prezydium St. RN — Janusz Zarzycki oraz kandydaci na posłów z Pragi i grupa kandydatów na radnych. (PAP)

Jak głosujemy

Ile kart?

Patrz — strona 3



Manifestujemy wolę postępu i pokoju

Skrót przemówienia min. M. Spychalskiego na wiecu społeczeństwa Poznania



Na wstępie M. Spychalski stwierdził, że przebieg kampanii wyborczej w Poznaniu i w województwie poznańskim, podobnie jak w

całym kraju, dowodzi, że stała się ona manifestacją na rzecz socjalistycznej drogi rozwoju Ojczyzny.

Nasz program wyborczy jest pewnego rodzaju wzajemną umową między wyborcami a wybieranymi, umową, która nakłada obowiązki na obie strony i tylko wspólnym wysiłkiem może być wykonana. Kampania wyborcza była właśnie szeroką akcją zaciągania tych wzajemnych zobowiązań, akcją jak najszerzego — aż do szczegółu — zapoznania się z programem rozwoju Polski i jego przedyskutowania.

Dzięki ustanowieniu władzy ludowej stworzone zostały w naszym kraju wewnętrzne i zewnętrzne warunki, w których osiągnięcie ściśle ze sobą związanych celów — postępu i pokoju — stało się najzupełniej realne, w których rozwijając naszą gospodarkę i kulturę przyczyniamy się zarazem do wzmocnienia światowych sił pokoju. Opierając się na dotychczasowych naszych osiągnięciach przystępujemy do wieloletnia w życie planów dal-

szego gospodarczego i kulturalnego rozwoju.

Oświadczając o sytuacji międzynarodowej M. Spychalski stwierdził, że w okresie wojennym, a zwłaszcza w latach ostatnich jesteśmy świadkami stałego i szybkiego wzrostu światowych sił postępu i pokoju. Trzonem tych sił jest obóz socjalizmu. Nasza przynależność do tego obozu nie tylko umożliwia nam wysokie tempo rozwoju i podnoszenia poziomu życia mas pracujących, lecz ma także decydujące znaczenie dla bezpieczeństwa kraju.

Wszystkie te osiągnięcia, wszystkie siły obozu socjalizmu służą najdroższej całej ludzkości sprawie — sprawie pokoju i bezpieczeństwa narodów. Wielkim tego symbolem stało się epokowe osiągnięcie, historyczne zwycięstwo nad siłami przyrody — lot w Kosmos pierwszy człowieka, obywatela pierwszego kraju socjalizmu — Jurija Gagarina.

Rosną siły pokoju i szanse jego trwałości. Nie wygasia jednak jeszcze działalność kół imperialistycznych zainteresowanych w utrzymaniu napięcia międzynarodowego. Głównym ogniskiem zagrożenia pokoju jest dziś NRF. Prowadząc nieodpowiedzialną, nierealną, złą i oszukańczą wobec społeczeństwa NRF politykę, rząd boński wpędził się sam w uliczkę bez wyjścia i jedyny swój ratunek widzi w zaostreżeniu sytuacji międzynarodowej m. in. przez domaganie się uzbrojenia Bundeswehry w broń atomową, wysuwanie roszczeń terytorialnych wobec innych państw — wobec Polski i Czechosłowacji.

Ma naporcia wyherów

◆ Masówki w zakładach ◆ Zobowiązania produkcyjne

Z dnia na dzień wzrasta w mieście temperatura przedwyborcza. W dniu wczorajszym w szeregu zakładów pracy, w przedsiębiorstwach i instytucjach odbyły się masówki zalog, na których obecni manifestowali swoje pełne poparcie dla programu Frontu Jedności Narodu oraz wzywali do gremialnego udziału w akcie głosowania. Dla poparcia tego programu niektóre załogi podejmowały zobowiązania.

I tak w godzinach rannych załoga Zakładów Metalurgicznych POMET postanowiła złożyć swój głos już w godzinach rannych. W dniu dzisiejszym poszczególne oddziały POMET-u podejmują zobowiązania produkcyjne.

Pracownicy Zjednoczenia Energetycznego Okręgu Zachodniego dla poparcia programu wyborczego zobowiązali się wykonać prace wartości 100 tysięcy złotych, a Zakładów Rolniczych — wartości 150 tysięcy złotych.

Wojewódzka Przychodnia Specjalistyczna manifestując swoje poparcie dla Programu, zobowiązała się w czynnie społecznym przebadaniu wszystkich dzieci w gromadzie Suchy Las oraz przeprowadzić szereg odczytów i pogadanek, związanych tematyką z działalnością Przychodni.

Macmillan o rozmowach w Waszyngtonie

Premier Macmillan składał w czwartek w Izbie Gmin sprawozdanie ze swej podróży do Stanów Zjednoczonych jak również Kanady i Federacji Indii Zachodnich. Odpowiadając na liczne pytania posłów laburzystowskich Macmillan oświadczył, że wyjaśniono mu, iż Stany Zjednoczone „nie będą nalegać na realizację planów uzbrojenia państw NATO w pociski balistyczne średniego zasięgu, które miałyby być rozmieszczone w bazach lądowych”. Jak wiadomo, projekty te stanowiły część planu Hertera przekształcenia NATO w czwarte mocarstwo atomowe.

i nieuznawania nieodwracalnego faktu istnienia NRD.

Nie można jednak — powiedział dalej min. Spychalski — odwiekać w nieskończoność za warcia traktatu pokojowego z Niemcami i uregulowania sprawy Berlina zachodniego. O nienaruszalności zaś naszych granic i któregośkolwiek z państw obozu socjalizmu nie będzie już nigdy decydował ani zachodni niemiecki ani za den inny imperializm.

Głosując solidarnie na kandydatów wysuniętych przez organizacje społeczne i polityczne skupione we Frontie Jedności Narodu, głosować będziemy za jednością moralno-polityczną wszystkich Polaków, za postępek i pokojem, za szczęściem naszym i przyszłością pokoleń, za silną pozycją międzynarodową Polski, za nienaruszalnością naszych granic i bezpieczeństwem Ojczyzny, za demokracją i socjalizmem — oświadczając na zakończenie min. Spychalski.

Budowa „Drogi Tysiąclecia”

Rozpoczęta została budowa „drogi Tysiąclecia” — dawnego nadwiślańskiego szlaku handlowego — wschód-zachód. Droga prowadzi z Sandomierza przez Polaniec, Nowy Korczyn, Koszycy do Krakowa.

Budowa drogi prowadzona jest nowym systemem, który obniża koszt budowy 1 km o 200 tys. zł. System ten polega na tym, że jako podkład pod masę asfaltową używa się miarupapierni i cementu zamiast kamienia brukowego.

Nowa droga oddana zostanie do eksploatacji w bież 5-latce.

Podobne masówki odbyły się wczoraj w wielu poznańskich zakładach pracy. (jk)

SPORT • SPORT • SPORT • SPORT • SPORT • SPORT • SPORT • SPORT

Sobotnie imprezy piłkarskie

W związku z wyborami do Sejmu i Rad Narodowych wszystkie imprezy sportowe mające się odbyć w niedzielę, przesunięte zostały na sobotę. Jutro, jak w żadną dotąd sobotę w Polsce, na boiskach piłkarskich kraju panować będzie wielki ruch. Do spotkań wyjdą drużyny: I, II, III ligi piłkarskich, a także niektóre z drużyn klas niższych.

Poznański Lech wystąpi w Sosnowcu przeciwko tamtejszej Stali. Obie drużyny zdobyły po cztery punkty, z tym, że Lech mając lepszy stosunek bramkowy zajmuje trzecie miejsce w tabeli przed Stalią. Będzie to walka dwóch wyrównanych zespołów.

Do pozostałych spotkań wystąpią: Cracovia—Górniki, Lechia—Ruch, Legia—Stal Mielec, ŁKS—Polonia Bytom, Odra—Wisła, Polonia Bydgoszcz—Zawisza.

Calisia, walcząca w drugiej lidze, gościć będzie Polonię. W pozostałych parach grać będą: Śląsk—Garbarnia, Naprzód—Stal, Lublinianka—Olimpia Poznań, Legia—Arka, Gwardia—Piast i Arkonia—Unia Racibórz. Nie będącą w formie Olimpia, grająca w dodatku wyjątkowo pechowo, ma przed sobą trudny mecz. Chyba, że zechce pójść w ślady Calisii, której udało się wywieźć z Lublina dwa punkty.

Do rozgrywek o mistrzostwo ligi wojewódzkiej wystąpią wszystkie drużyny. Warta zmierzy się z Kolejowym Klubem Sportowym Kępno na stadionie im. 22 Lipca o godz. 17 (a nie jak ogłoszono na afiszach o godz. 17.30). Drugim spotkaniem w Poznaniu będzie mecz Grunwaldu z grodzińską Dyskobolią. A oto dalsze zawody, które odbędą się w Kaliszu: Włókniarz—Polonia P-n, Szamotułach Sparta—Rawicki KS, Września—Zjednoczeni—Prośna, Kościanie Odra—Polonia Leszno, Nowym Tomysłu Polonia—Victoria, Koninie Górniki—Sparta Oborniki.

O mistrzostwo ligi juniorów okręgu poznańskiego odbędą się następujące pojedynki: Jarota Jarocin—MKS Września, Calisia—

Victoria, Polonia Nowy Tomysł—Polonia P-n, Surma Poznań—Polonia Leszno, Lech—Dyskobolia, Mościński KS—Lipno Włókniarz i Olimpia—Stomil.

Pięściarze organizują kolejny turniej juniorów w sali WKS Grunwald przy ul. Marceińskiej. Walczyć będzie 16 par. Wystąpią zawodnicy z miasta Poznania i zamiejscowi. Początek zawodów o godzinie 18.

W sali „Energetyka” przy ul. Świerczewskiego odbędą się wojewódzkie, indywidualne mistrzostwa zapasnicze juniorów w stylu wolnym. Udział swój zgłosiło 51 zawodników. Początek o godzinie 16.30. (p)

Pekińskie sensacje

Rezultaty odbywających się w Pekinie mistrzostw świata w tenisie stołowym przechodzą najsmielszym oczekiwaniom. Spodziewano się sukcesu reprezentacji Chińskiej Republiki Ludowej, ale to, co nastąpiło w czwartek wywołało istny szok wśród wielu obserwatorów tej wielkiej imprezy. W starcie powtórczej, że już w II rundzie spośród 33 startujących zawodników chińskich aż 30 wygrało swoje spotkanie, eliminując wielu renomowanych zawodników Europy. Wśród 8 ćwierćfinałowych pojedynków meczowy znalazł się aż 6 reprezentantów Chin Ludowych. Tutaj doszło do dalszych sensacji. 19-letni Chuang Tse-tung pokonał wielokrotnego mistrza świata Japonczyka Ogimura 2:1, 2:3, 2:1. Tak więc półfinał gry pojedynczej mężczyzn rozegrają między sobą sami Chińczycy. Reprezentanci ChRL odnieśli sukcesy również w pozostałych grach.

Dwaj najlepsi Polacy Kusiński i Calinski przegrali swoje spotkania. Ich przeciwnikami byli świetnie grający reprezentanci ChRL. Warto przy tym podkreślić, że Kusiński odniósł w pierwszej rundzie ogromny sukces, eliminując z turnieju czołowego pingpongisty Europy Szweda Melstroma. Schmidtówna rozegrała bardzo dobre spotkanie z Węgierką Kerekész i mimo prowadzenia 20:19 w piątym secie — przegrała. (za)

AZS (W-a) przegrywa w Pucharze Europy

W ćwierćfinałowym meczu o Puchar Europy w koszykówce kobiet, mistrzowska drużyna Białegosty Akademik pokonała AZS Warszawa 77:69 (35:32). Najwięcej punktów dla AZS zdobyła Chłodzińska — 20. (za)

Min. Marian Spychalski wśród weteranów Powstania...

Serdeczny nastrój panował wczoraj na spotkaniu weteranów Powstania Wielkopolskiego, którzy gościli kandydata Poznania na posła, członka Biura Politycznego KC PZPR, ministra obrony narodowej, gen. broni Mariana Spychalskiego i kandydata na posła w okręgu Gniezno, I sekretarza KW PZPR w Poznaniu — Jana Szydłaka. W spotkaniu wzięli także m. in. udział sekretarze KW PZPR — Cz. Kończal, S. Olszowski, J. Olszak.

Przedstawiciele weteranów Powstania Wielkopolskiego, z których wielu walczyło również na frontach II wojny światowej oraz brało udział w boju o poznańską Cytadellę, wyrażali kierownictwu partii, władzom państwowym i terenowym podziękowanie za opiekę i pomoc; jednocześnie zapewniali, że w niedzielnym głosowaniu poprą program Frontu Jedności Narodu, w którym widzą najlepszy program również dla siebie.

W równie szczerych słowach zwrócił się do uczestników powstania min. M. Spychalski, stwierdzając, że lud zawsze podejmował walkę z uciskiem i takie też są tradycje walk powstańców wielkopolskich. Program FJN — mówił Minister — program wszechstronnego rozwoju naszej Ojczyzny opiera się również m. in. na tych postępowych tradycjach przeszłości.

...i wśród „stomilowców”

W Zakładach Przemysłu Gumowego „Stomil” gościem, wraz z którymi przybyli ponadto kandydaci Poznania na posłów Władysław Szymczak i prof. dr Zdzisław Kaczmarski oraz sekretarz KW PZPR, kandydat na radnego do Rady Narodowej m. Poznania — Jerzy Kusiak, zgotowano niezwykle gorące powitanie. W halach produkcyjnych — hasła wyborcze. Jedno z nich głosi: „Stomilowcy

Dzień żałoby narodowej w Izraelu

W całym Izraelu obchodzono w czwartek uroczystości, w 18 rocznicę wybuchu powstania w Getcie Warszawskim, dzień męczenników i bohaterów. O godzinie 8 rano rozbrzmiały syreny w Jerozolimie. Wszyscy ludzie w Izraelu dwuminutową ciszą uczcili sześć milionów zamordowanych Żydów.

W ogromnej hali zbudowanej ku czci ofiar zbrodniarzy faszystowskich na Har Hazykaron, jednym z siedmiu wzgórz wznoszących się nad Jerozolimą, wmurowano pamiątkową płytę, na której wyryte są nazwy największych gett i obozów śmierci, popiół z krematoriów Oświęcimia i Treblinki.

W związku z dniem żałoby narodowej nastąpiła jednominutowa przerwa w procesie Eichmanna. (PAP)

jako pierwsi oddadzą głosy na kandydatów FJN.”

Minister pozdrawia załogę „Stomila” w imieniu kierownictwa partii, rządu i Wojska Polskiego. Szczegółowo wyjaśnia poruszone sprawy. Mówi, że lot człowieka rakietowego w Kosmos, o czym wspominali „stomilowcy”, jest najlepszym dowodem siły i postępu socjalizmu.

Na pożegnanie robotnicy „Stomila” wznoszą okrzyk na cześć gen. M. Spychalskiego. Minister odwołuje się do „Niech żyją „stomilowcy”, niech świecą przykładem jako dobra załoga socjalistycznego zakładu!” (tk)

Cały świat

(Dokończenie ze str. 1)

dii, Radhakrisznan, wyraził swój podziw dla osiągnięcia uczonych radzieckich i stwierdził, że ma nadzieję, iż ludzie wykorzystają sukcesy, osiągnięte przez uczonych radzieckich dla dobra całej ludzkości.

Znany amerykański działacz społeczny, Cyrus Eaton, w rozmowie z korespondentem TASS stwierdził m. in., że wyczyn uczonych radzieckich wniósł kolosalny wkład w sprawę postępu całej ludzkości. Jeśli uda się nam przekonać przywódców wszystkich państw, by przystąpili do dążeń premiera Chruszczowa w sprawie osiągnięcia porozumienia o całkowitym rozbrojeniu i trwałym pokoju — podkreślił Eaton — to doprowadzimy do tego, że wielka rodzina narodów wkroczy na drogę rozkwitu i szczęścia.

Jak podaje agencja UPI — stały przedstawiciel USA w ONZ, Stevenson, pozdrawiając uczonych radzieckich oświadczył, że osiągnięcie ZSRR otwiera nowe, niezmierzone horyzonty dla człowieka-mieszkańca Ziemi.

Dziennik „New York Times” donosi z Waszyngtonu, że oficjalni przedstawiciele stolicy USA uznają historyczne znaczenie lotu radzieckiego kosmonauty w Kosmos. Równocześnie w oficjalnych kołach amerykańskich uważa się, że sukces radziecki zadał Stanom Zjednoczonym nową klęskę psychologiczną, analogiczną do tej, jaką USA poniosły po wystrzeleniu przez ZSRR pierwszego radzieckiego sztucznego satelity Ziemi. (PAP)

To był imponujący widok

Wywiad z pierwszym kosmonautą

Agencja TASS podaje, że pierwszy w historii kosmonauta, major Jurij Gagarin w wywiadzie udzielonym korespondentowi tej agencji opowiedział o sobie i o swoim locie w przestrzeni kosmicznej, dokonanym 12 kwietnia 1961 roku.

Gagarin mówił: „Chciałem stać się kosmonautą. Lot w Kosmos był moim marzeniem. Kiedy mi powierzono to zadanie, zacząłem się przygotowywać do lotu. I jak widzieć, marzenie moje ziszcilo się.”

Mówiąc o tym, co myślał podczas lotu, Jurij Gagarin oświadczył: „Skupiałem wszystkie moje myśli i uczucia, aby wykonać program lotu. Chciałem wykonać wszystkie punkty zadania i to możliwe jak najlepiej. Było dużo pracy. Cały lot — to praca.”

Gagarin podkreślił, że nie miał uczucia samotności w Kosmosie. Wiedziałem dobrze — powiedział on — że przyjaciele i cały naród radziecki śledzą obecnie mój lot kosmiczny. Byłem przekonany, że partia i rząd gotowe są pomóc mi zawsze, gdybym się znalazł w trudnej sytuacji.

Gagarin mówił następnie o tym, jak wyglądała z dużej wysokości oświetlona i zaciemniona strona Ziemi. Słońce, gwiazdy.

Oświetlona strona Ziemi jest bardzo dobrze widoczna, wyraźnie widać wybrzeża kontynentów, wyspy, wielkie rzeki, wielkie zbiorniki wody, sfaldowanie powierzchni Ziemi. Gdy Gagarin przelatywał nad terytorium radzieckim, widział wyraźnie wielkie kwadraty pól kolechozowych.

Dotychczas zdarzało mi się latać na wysokości najwyżej 15 tys. metrów. Ze statku-sputnika widoczność jest, rzecz jasna, gorsza niż z samolotu, jednak bardzo dobra.

W czasie lotu — kontynuował major Gagarin — przypało mi w udziale jako pierwszemu człowiekowi ujrzenie własnymi oczami, że Ziemia jest kulista. Widać to wyraźnie, gdy patrzy się na horyzont. Trzeba podkreślić, że widok horyzontu wydawał się bardzo piękny i oryginalny. Niezwykle piękne jest malownicze przejście od jasności powierzchni Ziemi do zupełnej czerni nieba, na którym widoczne są gwiazdy. Przejście to jest bardzo wąskie, wygląda jak smuga otaczająca kulę

ziemską. Jest ona jasnobielita. I oto całe to przejście od białego do czerni jest niezwykle harmonijne. Nie sposób oddać słowami tego piękna. Kiedy opuszczałem ciemną stronę kuli ziemskiej, horyzont na wschodzie wyglądał inaczej. Był na nim jasnopomarańczowy pas, który następnie nabierał barwy błękitu, a potem stawał się intensywnie czarny.

Księżyc nie widziałem. Słońce w Kosmosie świeci kilkadziesiąt razy jaśniej niż na Ziemi. Gwiazdy są bardzo wyraźnie widoczne. Ich blask jest intensywny. Cały obraz firmamentu jest znacznie bardziej kontrastowy niż to widzimy z Ziemi.

Gagarin powiedział, że gdy nastąpiła nieważkość, czuł się doskonale, wszelkie czynności były znacznie łatwiejsze. Jest to zrozumiałe: nogi i ręce nie miały ciężaru, przedmioty pływają po kabine. I ja sam nie siedziałem w fotelu, jak przedtem, lecz wisiałem w powietrzu. W czasie stanu nieważkości jałdem i pylem i wszystko odbywało się tak samo, jak na Ziemi.

W tym stanie również pracowałem, pisałem, notowałem obserwacje. Charakter pisma jest taki sam, mimo iż ręka nie nie ważyła. Tylko notes trzeba trzymać, w przeciwnym bowiem razie wyłknę się z rąk. Utrzymywałem łączność różnymi kanałami, korzystałem z klucza telegraficznego. Jak się przekonałem — podkreślił Gagarin — nieważkość nie odbija się wcale na zdolności do pracy. Przejście od nieważkości do grawitacji, do pojawienia się siły przyciągania odbywa się stopniowo, łagodnie. Czuję ręce i nogi tak samo jak przy nieważkości, ale zaczynają one znów nabierać wagi. Ja zaś przestałem wisieć nad fotelem i usiadłem.

Powrót na Ziemię sprawił mi radość. Serdecznie mnie powitali nasi ludzie radziecy, do łez wzruszyła mnie depesza Nikity Siergiejewicza Chruszczowa. Wzruszyła mnie jego troska i serdeczność największą radość sprawiła mi rozmowa telefoniczna z Chruszczowem i Brzeźniewem. Jestem bardzo wdzięczny tym Chruszczowowi za troskę.

Gagarin opowiedział, że gdy wystrzelono pierwszego satelitę radziecki kończył on właśnie orenburską szkołę pilotów.

Rolnictwo na drodze przemian

Założenia planu i program wyborczy FJN w dziedzinie rolnictwa — to dużo, jak na nasze możliwości, mało jak na nasze potrzeby.

Zadanie jest napięte, to prawda. Biorąc jednak pod uwagę dotychczasowe osiągnięcia naszego rolnictwa, uzyskane dzięki wzrastającemu z roku na rok dostawom środków produkcji przez przemysł, dzięki postępowi technicznemu i uogólnianiu wiedzy zawodowej — możemy być przekonani, że i zadaniami nowej Pięcioletki rolnictwo wielkopolskie sprosta. Rezerwy bowiem są jeszcze bardzo duże. Wskazują na nie wyniki produkcyjne przodujących gospodarstw, zarówno indywidualnych jak i zespołowych. Wyniki te są wyższe od przeciętnych o 50 procent i więcej. To jedno.

Po drugie — osiągnięcia powojenne przekonują, że wiele jeszcze można zrobić. W 1945 roku, stan pogłowia bydła wynosił zaledwie 25 sztuk na 100 ha, trzody chlewnej nieco ponad 40 sztuk, a plony zbóż kształtowały się na poziomie 10-12 kwintali z hektara, pod czas gdy w 1960 roku — 19 kwintali.

Przy tym nie wolno zapominać, że rozbudowywaliśmy

Z programu Wielkopolskiego Komitetu Frontu Jedności Narodu wynika jasno, że w roku bieżącym i najbliższych latach przewidywany jest dalszy rozwój ekonomiczny wsi, dalszy wzrost produkcji rolnej. Zgodnie z tym programem i z założeniami planowymi, w bieżącej 5-lacie rolnictwo wielkopolskie ma osiągnąć zbioru czterech podstawowych zbóż w wysokości co najmniej 21 kwintali z hektara. Odpowiednio również zwiększą się plony innych upraw.

Stan pogłowia bydła ma się powiększyć do 970 tysięcy sztuk czyli do 52 sztuk na 100 ha użytków rolnych, a trzody chlewnej do 2 milionów, co w przeliczeniu wyniesie 105 sztuk na 100 ha. Dzięki wzrostowi produkcji roślinnej i rozszerzeniu tzw. bazy paszowej, powinna się podnieść wydajność mleczna krów, oczekuje się także skrócenia czasu tuczu trzody chlewnej. A więc przyspieszona rotacja w procesie rozszerzonej reprodukcji w rolnictwie — jakby powiedzieli ekonomiści.

równocześnie przemysł. Ale to właśnie dlatego rolnictwo się podciągało, korzystając z wrażliwości produkcji przemysłowej w zakresie maszyn i narzędzi oraz środków chemiczno-nawozowych. Przecież w 1945 roku i w latach następnych, traktory i nowoczesne maszyny rolnicze liczyły się na dziesiątki, dziś natomiast mamy ich dziesiątki tysięcy. Nawozów sztucznych zużywa-

no wówczas 15 kg. obecnie 52 kg w czystym składniku na hektar.

Stopa życiowa

Na to pojęcie składa się wiele elementów. Od bardzo ożywionego budownictwa gospodarczego i mieszkaniowego, poprzez nowoczesne umebłowanie, urządzenia komunalne i cywilizacyjne, radio odbiorniki i motocykle, lepsze kalorycznie odżywianie, aż do telewizorów. Tych ostatnich „okien na świat” mamy już na wsi wielkopolskiej ponad 2 tysiące, a po uruchomieniu dużej stacji pod Śremem liczba ich wzrośnie co najmniej pięciokrotnie.

Plan pięcioletni w rolnictwie wielkopolskim jest wykonany. Gwarantują to naszym zdaniem przewidywane nakłady (przeszło 10 miliardów zł) i zwiększone znacznie dostawy środków produkcji (nawozy sztuczne, traktory, maszyny, narzędzia, prąd, środki ochrony roślin). Gdy do tego dojdzie zwiększony wysiłek samych rolników, to jasne jest, że plan będzie wykonany.

Koniunktura

Rzecz prosta i zrozumiała dla każdego, że w miarę wzrostu produkcji roślinnej i hodowlanej, przy niezwiększających się świadczeniach publicznych (od 1957 r. nastąpiło ich zmniejszenie), podnosiła się i podnosi stopniowo zdolność ludności rolniczej. Może nie tak szybko jak byśmy sobie życzyli, a zwiększona dochodowość nie rozkłada się równomiernie na wszystkie rodziny chłopskie, ale wyprowadza ją jakiś średni wskaźnik, możemy śmiało mówić o wzroście stopy życiowej. Program 5-letni rozwoju rolnictwa daje szansę zmniejszenia owych dysproporcji. Stwarza bowiem

warunki dla wszystkich typów gospodarstw rolnych, nie wyłączając parcelanckich, które dotychczas pracują najmniej efektywnie. Trzeba tylko chcieć wykorzystać sprzyjające warunki i okoliczności, jakie państwo daje. Choćby na przykład Fundusz Rozwoju Rolnictwa. Dotychczas jest on wykorzystany w bardzo niskim procencie, a przecież do końca 5-latki urosnie do pokaźnej sumy — ponad 3 miliardy złotych.

Jest koniunktura, są szanse i warunki podciągnięcia każdego gospodarstwa do poziomu przodujących. Te rodziny więc, które mniej dziś korzystają z podziału dochodu narodowego, przypadającego wsi, mogą — rozwijając produkcję — dopędzać czołówek i dotychczasowe dysproporcje zmniejszać. Trzeba tylko chcieć. Państwo może jedynie pomagać i, jak z programem wynika, tej pomocy nie skąpi.

Prawidłowością ekonomiczną bowiem jest to, że w miarę wzrostu towarowości gospodarstw, w miarę postępu technicznego, w miarę zmian w stosunkach produkcji — wzrasta automatycznie dochodowość i zamożność rodzin pracujących na roli. I takie bodźce materialnego zainteresowania są chyba słusze, z uwagi na bardzo duże, prawie że nieograniczone potrzeby naszej gospodarki narodowej w zakresie dostaw produktów rolnych.

KAZIMIERZ JAŻWIECKI

Jak głosujemy

Ile kart?

„Wybory odbywają się tym razem jednocześnie do Sejmu i rad narodowych. Chciałbym się w związku z tym dowiedzieć, czy wszyscy kandydaci będą na jednej karcie, czy też do każdej rady i Sejmu — osobno?”

Odpowiadamy: nazwiska kandydatów na posłów do Sejmu oraz na radnych do rad poszczególnych szczebli umieszczone będą na oddzielnych kartach.

Każdy niezależnie od miejsca zamieszkania, otrzyma białą kartkę z nazwiskami kandydatów na posłów, a ponadto:

▲ w Poznaniu — seledynową kartę z nazwiskami kandydatów do Rady Narodowej m. Poznania i różową — do dzielnicowej rady narodowej; razem trzy karty: białą do Sejmu, seledynową — do MRN i różową — do DRN;

▲ w Gnieźnie, Kaliszu, Ostrowie, Lesznie i Pile (mia-

sta wydzielone) każdy wyborca otrzyma trzy karty: białą do Sejmu, seledynową do Wojewódzkiej RN i kremową do Miejskiej RN;

▲ w pozostałych miastach, osiedlach i gromadach każdy wyborca otrzyma cztery karty: białą — do Sejmu, seledynową — do Wojewódzkiej RN, kremową — do Powiatowej RN i różową do Miejskiej RN, względnie do RN Osiedla, lub też do Gromadzkiej RN, zależnie od miejsca zamieszkania.

Tak więc nazwiska kandydatów do Sejmu i każdej z rad umieszczone będą na oddzielnych kartach. Każdy wyborca otrzyma (zależnie od miejsca zamieszkania) trzy lub cztery karty wyborcze. Każdy głosuje na kandydatów do Sejmu i poszczególnych rad narodowych. Do koperty, którą wraz z kartami wydaje komisja wyborcza, wkłada się więc wszystkie karty.

Od postulatów do realizacji

Fragment przedwyborczego bilansu

Bywało, że ktoś po cichu szepnął pod adresem przemawiającego: — Przecież już nieraz o tej sprawie była mowa. Po co strzepić jeź-zor? I tak bez skutku...

Rzecznicy interesu społecznego pozostawali jednak nie wzruszeni. Mówili. O oświe- tleniu ulic, urządzaniu placu zabaw, właściwym podziale mieszkań, potrzebie przyspieszenia klasyfikacji ziemi i dziesiątkach innych, małych i wielkich, ważnych i mniej waż- nych sprawach. Dobrze, że mó- wili. Dzięki temu przybywa- jący na spotkania kandyda- ci na posłów i radnych — poznawali bezpośrednio braki, które — nieraz drobne, ale nagromadzone — stają się problemem, a czasami praw- dziwym węzłem gordyjskim.

Szeroki był wachlarz przed- kładanych przez wyborców postulatów. Począwszy od spraw, które mogą znaleźć roz- wiązań w Sejmie (raczej nie- licznych — np. ubezpieczenia emerytalne dla rolników i rzem- ielsników), poprzez leżące w kompetencji ministerstw czy Prezydium WRN, aż do drob- nych (tych przewijało się naj- więcej), które powinny być za- łatwione przez najniższe orga- ny władzy. Cechował te rozmo- wy swoisty realizm. Nie sie- gano na ogół po demagogiczne argumenty i nie wysuwano

zadań nie mających szans rea- lizacji.

Głównym różnorodnym oby- walskim wypowiedzi da- wała kandydatom możliwość pro- wadzenia dyskusji, wyjaśnia- nia aktualnych możliwości fi- nansowych, konfrontowania ich z o wiele większymi wciąż jeszcze potrzebami. Kandydaci nie obiecywali żadnych przy- słowio-tych „złotych gór”. Ich i nasz program — to program Frontu Jedności Narodu opar- towany dla całego kraju, dla każdego województwa i po- wiatu — właśnie w oparciu o przemysłiany bilans tego, co do- konać chcielibyśmy w zesta- wieniu z tym, co robić będzie- my naprawdę mogli.

Ten wspólny program — wspólnie, wyborcy ze swymi radnymi i posłami będą reali- zować o tyle lepiej, o ile ściślej będzie wzajemna więź.

Wart podkreślenia był w bie- żącej kampanii wyborczej udział w spotkaniach przedwy- borczych — odpowiedzialnych przedstawicieli przyzwoitych rad narodowych. Nie tylko poma- gali oni kandydatom wyjaś- niać pewne kwestie, lecz rów- nież podejmowali decyzje w sprawach, które można było załatwić, jak to się mówi, od ręki. Stąd też sporo postula- tów wysuwanych przez wy- borców, zostało zrealizowa- nych niemal od razu. Oto garść przykładów:

★

Nowotomyski przemysł tereno- wy nie mógł dalej rozwijać swej działalności z braku odpowiednich pomieszczeń. Miejsce Fabryki Narzędzi Chirurgicznych otrzymu- je nowo wybudowaną halę pro- dukcyjną; starej nie może jednak przekazać przemysłowi terenowe- mu, bo nie wyraża na to zgody odpowiedniej władzy. Na spo- tkaniach przedwyborczych, oby- watele mówili o tej ważnej spra- wie... Interwencja kandydata na posła pomogła. Zapadła decyzja, stara hala fabryki „CHIFA” prze- kazana zostaje przemysłowi tereno- wemu.

Młodzież Pobiedzisk chyba nie bez przyczyny „atakowała” swoich kandydatów w sprawie świetlicy. „Są dwie duże restauracje, a po południu nie ma gdzie dosłownie posiedzieć”. Obecni na zebraniu przedstawiciele władz miejsco- wych przyznali młodzieży słusz- ność. I oto w najbliższym czasie jedna z gospód zmieni swój cha- rakter na lokal klubowy.

W czasie zebrania środowisko- wego w Pile ustalono, że — wbrew intencjom władz — zmniejsza się liczba zakładów rzemieślniczych w mieście. Powiadomiony o tym przez kandydata Wydział Przemysłu Prezydium WRN, wspólnie z Wydziałem Finansowym — powo- łal komisję dla zbadania sprawy i powzięcia odpowiednich kroków. Chodził przecież o zapewnienie prawidłowego rozwoju placówek rzemieślniczych w Pile.

(Ciąg dalszy na str. 5)

Warzywa mogą być tańsze

Rozmawiamy z sekretarzem KW PZPR Stanisławem Furgalem

Kampania przedwyborcza ma się ku końcowi. „Głos” składa ostatnie wizyty kandydatom na radnych. Przedwczo- raj odwiedziliśmy kandydata do przyszłej WRN, sekretarza KW PZPR do spraw rolnych — Stanisława Furgala.

— Towarzyszu Sekretarzu! Notowania cen wólnorolniczych wskazują, że w Poznaniu, stolicy „zielonego zagłę- bia” ceny warzyw są wyższe niż w wielu innych miastach Polski z Warszawy włącznie. Odbija się to nie tylko na budżetach domowych ludzi pracy, lecz i na wielkości kon- sumpcji witamin. Czy nie powin- na się tym zająć na serio przyszła rada — pytamy?

— Niewątpliwie się zajmie — odpowiada sekretarz. Zresz- tą „stara” Rada już coś w tej materii zdziałała. Istnieją np. plany przeobrażenia całego po- wiatu poznańskiego w warzy- wniczą bazę Poznania. Powsta- ł już taki kombinat warzy- wniczy jak Owinińska. Zapadła też decyzja o utworze- niu 4,5 tysiącehektarowego giganta warzywniczego w re- jonie Kórnik. Coraz szerzej przedstawia się na produk- cję warzyw inne pobliskie PGR i spółdzielnie produkcyj- ne. Niewątpliwie już niedługo rynek to odczuje.

— Ale jak dotąd nie odczu- wa. Ton nadają i prym na nim wiodą prywatni badyla- rze — wtrącamy.

— No cóż! Drobnotowarowa gospodarka ma swoje prawa... Stąd waga produkcji wielkich gospodarstw państwowych jak- o regulatora cen na rynku — odpowiada sekretarz. Żeby jednak gospodarstwa te stały mocno na nogach, potrzebne są im trzy drobne sprawy:

po pierwsze — określenie przez miasto swoich potrzeb w zakresie owoców i warzyw;

po drugie — związanie się handlu miejskiego umowami z PGR-ami na dostawy okre- ślonych ilości warzyw;

po trzecie — wydzielenie PGR-om kilku sklepów w mie- ście z odpowiednim zapleczem (chłodniami), w których mogłyby one bezpośrednio sprzedawać swe produkty i wpły- wać na kształtowanie się cen w mieście.

Warzywa mogłyby być tań- sze. Niestety, Owinińska np. od dwóch lat kolatają o przy- dział 3-4 sklepów w mieście — bezskutecznie. Często więc mają kłopoty z zbytem swo- ich produktów, co jak widać, nie wpływa dodatnio na dal- szy rozwój ich upraw warzyw- nych.



— Myślę — powiedział na zakończenie naszej rozmowy kandydat na radnego WRN — iż dobrze będzie, jeśli „Głos” odwiedzi Owinińska, a szcze- gólnie PGR Manteckizki, gdzie kładzie się w tej chwili „fun- damenty” pod olbrzymi kombinat mięsno-mleczny — i po- informuje społeczeństwo o tym, co się tam dzieje i dźiać będzie. (ch)

EDYTOREK PARYKSIKSA



Nie wiedzieć skąd bierze siły, jednym szarpnięciem spycha z siebie przeciwnika, w zwirowanym uści- sku zwalają się z torów na brzeg skarpy, kotłownina, niewiadomo kto kogo bije, kto się osiania. Łomot pięści, w tym narastający, bliiski, coraz bliższy terkot pociągu...

Benek słyszy ten terkot, nie wie co to oznacza, ale jest takie dziwne znajome. Otwiera oczy, bołą go, wszystko boli, głowa, ciało, znów przymyka powieki. Ten łomot, to chyba pociąg... Tu także coś dudni, jakby zaraz nad uchem. Z wysiłkiem podnosi powieki, patrzy, żółte latarnie, ślepia jakiegoś straszliwie, zna już takie, co to? Pociąg, lokomotywa? Ruch dłoni natrafia na szynę, zimna, śliska.

Teraz rozumie wszystko. Wszystko pamięta. Leży na torach, Stefan go zmasakrował. Nadjeżdża pociąg... Czy

już po wszystkim? Dudni tuż obok chrapliwe sapanie, widzi dwie sple- cione kurczowo sylwetki, czasem uniesie się ramię, opada cała siła. Piekielna walka. To pewnie Stefan, ale kto jeszcze? Jurek?

Wzrok pada w bok. Te ślepia. Już, blisko, ogromnieją w oczach, łomot toczących się wagonów. A on na to- rach. Kurczy się, rozprostowuje ciało, zsuwa się trochę, ale ciągle jest jesz- cze na szynach. Ze też nie ma siły, aby się podnieść odbiec parę tych kroków. Ślepia tuż, tuż. Znow się przesuwa, i jeszcze, wreszcie gwał- towym szarpnięciem, desperackim, najbardziej rozpaczliwym, odczługu- je się ze stalowej linii toru, pazurami zagarnia ziemię, podciąga się, jesz- cze...

— Benek! Benek!

Razem z tym krzykiem, dziwnie znajomym, czuje żar o włos przelatującej maszyny. Jakiś zgrzyt, wizgot, toczą się wagony, toczą, toczą...

— Stój! Stój! Roman, pędź za nim. Ja tego trzymam.

Benek widzi jeszcze, że z przeciw- ległej strony błyskają czerwone świa- telka końcowego wagonu, jest szcze- śliwy, są obok niego Roman i Heniek, zatem wszystko już dobrze. Przymy- ka oczy, nic więcej nie chce wiedzieć, nic nie wie.

Ale nie, co to, ktoś szepce, czyżby Tolek?

— Benek, Benek, żyjesz? Otwiera oczy. Tolek widzi to, roz-

jaśnia się. I zaraz zrywa się, biegnie gdzieś.

Z krzewów powraca zmęczony Ro- man.

— Zwiął. Diabła tam kogo dogo- nisz w takich ciemnościach.

— Nic. Mamy drugiego... Wiesz, on cały poharatany, złany juchą jak niedorzęnięta świnią. Zaświeć latarką.

Roman wzdrzygnął się, gdy spojrzal na twarz Mątwiaka. Właściwie twa- rzy tam już nie było, jedna wielka spuchlizna, strugi sączącej się krwi.

— Kto cię tak urządził?

— Stefan — to było pierwsze słowo, jakie powiedział Mątwiak od chwili, gdy go złapali.

— Za co?

Wzruszenie ramionami. A potem, potok słów szybkich, gwałtownych.

— Ja nic już nie chcę, nie będę uciekał. Wszystko mi jedno... Chcia- łem uratować małego, nie udało się. Jestem morderca, morderca, morderca — powtarzał to słowo obcym, nieswo- im głosem, zobaczyli, że wzrok jego patrzył spod przypuchniętych powiek daleko, jakby był nieobecny.

— O rany? Kogoście zabili?

— Benek żyje — znalazł się przy nich Tolek. — Tylko jest bardzo słaby.

— Już mi lepiej, minęło — na czwo- rakach czołgał się ku nim. — Zaraz przejdzie. — Mątwiak mówił o mnie.

Bo gdy się kapnęli, że ich złapał na tych pończochach, Stefan złaił mnie tak, że zemlałem... Czekajcie, odpasnę, bardzo boli, gdy mówię... I wtedy pewnie położyli mnie na szynach. Gdy się ocknałem, jechał pociąg. A obok oni się bili, straszliwie się bili. A ja nie miałem siły, żeby szczołgać się z toru. Te ślepia były tuż, tuż. Ale udało mi się...

Struchleli. Wszystko mogło się im pomieścić w głowach, ale nie taka ostateczna podłość. Roman dłońmi tarczo, Heniek poruszał szczęką, jakby w niej nagle coś mu się wykrzywiło.

— Ja widziałem, teraz już dobrze pamiętam — znowu powolny, zbo- lalały głos Benka. — Zawsze mówiłem, że Jurek swój chłop. On chciał mnie ratować, bronił przed Stefanem. Mó- wił wam, cholernie się haratali, cho- lernie...

Pierwsze braski złudną jasnością dopiero się pojawiały na horyzoncie, gdy już Malicki zapuszczał Zündappa, aby jechać po milicję do Międzyrzecz- ca. Po drodze miał zawiadomić Kryskę, aby bez zwłoki, chociażby ro- werem, przybywała nad przesmyk. Heniek i Roman bali się ryzykować jazdy, nużyły przez ten czas Mątwiak im umknął?

Benek leżał w łóżku, przerażona Malicka zalamując ręce dreptała tam i napowrót. Tolek tkwił krzykiem przy przyjacieliu.

(Ciąg dalszy nastąpi)

(39)

Lato naszych dzieci

Razem łatwiej rozwiązać problem

Stosunek społeczeństwa do dzieci jest jednym z kryteriów oceny kultury społecznej. Toteż możemy z satysfakcją stwierdzić, że sprawy opieki nad dziećmi w naszym kraju stały się — mimo wielu innych potrzeb i trosk państwowych — jednymi z najważniejszych.

Zbędny jest chyba przytaczanie w tym miejscu liczb istniejących u nas żłobków, przedszkoli, szkół, sanatoriów i prewatoriów, domów kultury czy świetlic dziecięcych; rozmiar tych zdobyczy jest na ogół znany. Osiągnięcia owe pozostają jednak miarą naszych obecnych możliwości, a nie potrzeb, te są bowiem o wiele większe.

Ich stałe, sukcesywne zaspokajanie, stanowi częstą długofalową planów państwowych. Niezależnie jednak od nich, wiele w tym zakresie robi społeczeństwo, poprzez odpowiednie instytucje i organizacje: Towarzystwo Przyjaciół Dzieci, Harcerstwo, związki zawodowe, Ligę Kobiet, ZMS i ZMW. Wyniki owej działalności mogłyby być jeszcze większe, gdyby... została ona skonsolidowana.

Precedensem do takiego postawienia sprawy jest stanowisko Wojewódzkiej Komisji Związków Zawodowych w Poznaniu, która wzięła na siebie

obowiązek inspiratora społecznej akcji, tzw. małych czasów letnich dla dzieci i młodzieży.

Wczasy duże i małe

Problem nie jest nowy. Akcja letnia „normalizowana” (kolonie i półkolonie) ma swoją tradycję i jej organizacja nie napotyka na większe trudności. Jeżeli jednak weźmiemy pod uwagę, że kolonie letnie w naszym województwie obejmują jedynie 77 tysięcy dzieci na 598 tysięcy zarejestrowanych, a półkolonie — zaledwie 3 tysiące — to widzimy, jak wielki obowiązek społeczny stoi przed ludźmi — którym los najmłodszych — szczególnie leży na sercu. Jasne, że część dzieci ma warunki, aby wakacje spędzić czy to u krewnych na wsi, czy na wczasach, wspólnie z rodzicami; pozostaje jednak w naszym województwie kilkadziesiąt tysięcy takich, które powinny zostać objęte wczasami letnimi — zorganizowanymi. Są to dzieci kobiet samotnych — pracujących, dużych rodzin, czy dzieci, wychowywane przez emerytów.

Potrzebne inicjatywa i pomoc społeczna

Itu właśnie w sukurs przychodzi w bieżącym roku inicjatywa Wojewódzkiej Komisji Związków Zawodowych. Do akcji małych czasów dziecięcych włączają się, z inicjatywą WKZZ, wszystkie zarządy okręgowe związków zawodowych, już dziś, deklarując nie tylko pomoc pieniężną — ale i świetlice, stojące przeciw pustką w lecie, środki transportu itp.

Znając możliwości społeczne związków zawodowych, można przewidywać, że akcja małych czasów letnich dla dzieci na szego województwa nabierze w bieżącym roku rozmachu, tym bardziej, że oparta zostanie na wypróbowanych już formach i metodach pracy harcerskiej. W każdym mieście powiatowym pracować będzie „sztab akcji nieobozowej”. On właśnie pokieruje zajęciami grup wczasowych, podzielenych na zastępy. Dzieci będą na małych wczasach letnich zdobywać „sprawności”; wędrówek krajoznawczych, sportu, przyjaźni, pracy i zabawy.

Zespolenie sił i środków dla wspólnej przecież sprawy opieki i wychowania naszych dzieci — to jedno z mądrych posunięć społecznych, któremu należy wyrazić poparcie i uznanie.

J. K.

ZOFIA ANDRZEJEWSKA

*bedę
GŁOSOWAŁ
BO:*



DOCENT DR
WITOLD MICHAŁKIEWICZ
kierownik I Kliniki Położniczo-Ginekologicznej AM w Poznaniu

Oddając w nadchodzących wyborach mój głos na kandydatów Frontu Jedności Narodu podkreślam poparcie dla rządu PRL, szczególnie zaś dla jego działalności nad utrwaleniem granic na Odrze i Nysie oraz umocnieniem naszego kraju przez jedność bloku socjalistycznego. Jeśli chodzi o pierwszy moment to stał się mi szczególnie bliski od czasu, gdy pełniąc funkcję wojewódzkiego specjalisty na woj. zielonogórskim mam możliwość bezpośredniego obserwowania szybkiego rozwoju Ziemi Odzyskanych.

Refleksja o charakterze bardziej lokalnym. Otóż posłowie i radni Ziemi Wielkopolskiej — moim zdaniem — będą mieli wielkie zadanie nadzorowania realizacji zaplanowanych na najbliższe lata poważnych inwestycji, które doprowadzą do nadania naszemu regionowi pierwszoplanowej rangi w skali ogólnokrajowej.



JACEK ZALEWSKI, student
V roku geografii
wiceprzewodniczący RU ZSP
przy UAM

Pozycję od spraw „własnego podwórka”. Jakże nadzieje, my, studenci, możemy żywić w związku z oddaniem głosów na

Dylemat — Centrum

Dyskusji ciąg dalszy...

PO ROZPOCZĘCIU W ŚWIĄTECZNYM NUMERZE DYSKUSJI NAD PRZEBUDOWĄ ŚRÓDMIEŚCIA POZNANIA, OTRZYMALISMY JUŻ OD NASZYCH CZYTELNIKÓW SPORO LISTÓW. OTO NAJBARDZIEJ CHARAKTERYSTYCZNE FRAGMENTY KILKU PIERWSZYCH Z NICH.

— Skoro oddajecie głos Czytelnikom — chętnie z tego skorzystam. Szczególnie, że chodzi o tak ważną sprawę, jak uporządkowanie miasta...

— ... Piszecie „Dylemat — Centrum”. To nie dylemat, to życiowa, twarda konieczność, która musi być rozwiązana w możliwie najkrótszym czasie...

— ... Do sprawy przebudowy centrum miasta należy przystąpić natychmiast. Przebudować etapami, według rozsądnego planu i tempa. Corocznie zburzyć kilka czy kilkanaście budynków i kolejno otwierać nowe drogi, zaczawszy od najpilniejszych.

K. Z., Pl. Model Gwardii.

Inż. IGNACY KACZMAREK, długoletni pracownik dawnego Zarządu Miejskiego jest zdania, że burzenie domów w śródmieściu powinno nastąpić dopiero wtedy, kiedy każda rodzina będzie miała swoje mieszkanie. M. in. pisze:

— ... Porządkujemy więc śródmieście z rozwagą i troską o człowieka. Dziesiątki tysięcy czekają na własne mie-

kandydatów FJN? — Wprawdzie mało jest wśród kandydatów przedstawicieli młodzieży akademickiej, ale nie sądzę, by nowi ojcowie miasta o nas zapomnieli. Należy się spodziewać dalszego rozwoju — w planie 5-letnim — poznańskiego ośrodka akademickiego.

Powiedziałem „dalszego rozwoju”... Zwrot ten jakoś nierozważnie wiąże się z nadchodzącym okresem. Jeśli chodzi o perspektywy ogólnopolskie, spodziewam się bowiem nie tylko nowych sukcesów w rolnictwie i przemyśle ciężkim, galeziach na które kładziono nacisk już poprzednio, ale sądzę także, że nastąpi „ekspansja” chemii, stanowiącej wyższy etap ekonomicznego rozwoju.

Pełny udział w wyborach będzie wyrazem poparcia dla FJN, będzie więc także równoznaczny z aprobatą polityki rządu w sprawie granicy na Odrze i Nysie. Nie ma zaś chyba Polaka, któremu ta sprawa nie byłaby bliska, który by twierdził, że Ziemia Zachodnia nie powinna należeć do Polski.

szkanie. Nie można zwiększać armii tych nieszczęśliwych o dalsze tysiące... Nie należy burzyć mieszkań tak długo, aż zapewni się wszystkim mieszkańia...

— ... A problem ciasnoty na niektórych ulicach? Ciasnotę można zmniejszyć bez wyburzeń, przez otwarcie bezpośrednich połączeń dzielnic południowo-zachodnich z Wildą i Starołęką. Nikt nie będzie się pchał do śródmieścia, jeżeli stworzy się połączenia krótsze. Najpilniejszym zadaniem jest otwarcie połączenia Pogodno-Górczyn i Łazarza z Wildą i Starołęką na trasie Grochowska-Hetmańska...

— ... A teraz co do ulicy Czerwonej Armii. W obecnym czasie zostawić tak jak jest. Nie stać nas na to, by burzyć domy, które są nam bardzo potrzebne, gdy mamy wielki głód mieszkaniowy. Zburzyć kilka domów to łatwo, ale dać tym ludziom nowe mieszkania — trudniej...

Michał Nowak, ul. Dzierżyńskiego.

Natomiast Mgr. ANDRZEJ MEISSNER jest zdania, że należałoby przystąpić wreszcie do planowej przebudowy centrum.

— ... z uznaniem przyjąć trzeba inicjatywę „Głosu Wielkopolskiego”, który w ostatnich latach już po raz drugi odwołuje się do opinii Czytelników w sprawie zabudowy miasta...

— ... Jak słysząc przyjęto przyszłą szerokość ul. Czerwonej Armii na 36 m. Znacznie to lepsze niż dawne projekty a jednak nie gwarantuje dwóch chodników po 7 m, dwóch jezdni po 11 m. i torowiska lub pasa zieleni 4—6 m, co wydawałoby się konieczne dla ruchu za lat kilkanaście czy kilkadziesiąt. Jeszcze istnieje możliwość, by tę ulicę wykonać wygodną, szeroką i bezpieczniejszą dla ruchu kołowego i pieszego — choć w

części zbliżoną do jej wyglądu przed Nowym Ratuszem. Gdy rozpocznie się wznoszenie nowych budynków na północnej stronie ulicy, będzie już za późno. Nawiasem można dodać, że koniecznością jest odsunięcie zaprojektowanego bloku od obecnej linii zabudowy ul. Ratajszaka, by w przyszłości móc planować rozszerzenie i tej, ważnej dla ruchu, ulicy. Lokalizacja tego bloku w starej linii zabudowy uniemożliwi tę zmianę w przyszłości...

— ... Kończąc nawiązując do tytułu strony 5 świątecznego numeru „Głosu”: „Dylemat — Centrum”. Wydaje się, że dylematu nie ma, jeśli chodzi o to, że centrum musi być zaplanowane jak najbardziej racjonalnie i nowoczesnie z wejrzeniem w potrzeby przyszłych lat. Natomiast może podlegać dyskusji termin stopniowej realizacji, zależnej od posiadanych środków finansowych i ich zastępczych. Oby decyzje w tych sprawach znalazły się w jak najbardziej sprawnych rękach przyszłej władzy terenowej.

Na temat ewentualnej przebudowy śródmieścia wypowiedział się również uczeń VII klasy szkoły podstawowej — WŁODZIMIERZ H.

— ... Moim zdaniem śródmieście powinno być przebudowane. Na miejscu starych i wąskich ulic powinny powstać nowoczesne gmachy, szerokie arterie komunikacyjne...

I dalej, najmłodszy dyskutant proponuje przebudowę centrum prowadzić etapami, by w miarę ubywania starych domów, budować nowe.

Dyskusja oczywiście nadal trwa. Również na łamach Głosu zachęcamy wszystkich zainteresowanych poznaniaków do wzięcia w niej udziału. Ewentualna decyzja w sprawie przebudowy centrum zapadnie bowiem właśnie na podstawie wypowiedzi mieszkańców.

Trzy problemy kandydata

Gmach przy ul. Stalingradzkiej. Skromny gabinet. Siedzę naprzeciw wiceprzewodniczącego Prezydium WRN — Tadeusza Kwaśniewskiego. Rozmowa toczy się o tym i owym, by powoli przejść na tematy bardziej zasadnicze. Pytam mgr. Kwaśniewskiego o jego pracę w radach.

— Obecnie kandyduję do Wojewódzkiej Rady po raz trzeci. W aparacie administracji państwowej pracuję od 1945 roku, w tym 12 lat w charakterze wiceprzewodniczącego Prezydium WRN w Poznaniu. Zawsze zajmowałem się sprawami zdrowia, opieki społecznej, komunikacji, oświaty, kultury, gospodarki komunalnej i mieszkaniowej. Pełnię także funkcje przewodniczącego komitetów wojewódzkich: Funduszu Budowy Szkół oraz Odbudowy Stolicy.

— Co pana, jako kandydata na radnego najbardziej interesuje w problematyce województwa, w problematyce pracy radnego w ogóle?

— Hm, z grubsza biorąc pasjonują mnie trzy sprawy. Pierwszy jest problem Kalisza. To ciekawe miasto. Jego społeczeństwo zasługuje na jak największe uznanie za swe ambicje, prężność i energię. Zrobili dla swego miasta wiele, ale też dużo jeszcze jest do zrobienia. Gazownia, wodociąg i mieszkania to chyba sprawy najważniejsze. Nadal też problemem jest służba zdrowia, no i nowe tereny pod dalszą rozbudowę Kalisza.

— Druga sprawa, to czyny społeczne. Jestem zdania, że podstawowym inwestycjom państwowym muszą towarzyszyć szeroko, najróżniejsze prace i przedsięwzięcia inwestycyjne o charakterze czynu społecznego. To mogą być roboty zupełnie drobne, pozornie nie wiele znaczące. I tu poważna rola dla rad narodowych, które powinny czynami społecznymi opiekować się

re powstawania ku temu warunków — uprawnień niższym szczeblom władzy administracyjnej aż po gromadzką radę narodową włącznie. To są kwestie bardzo ważne, warunkujące dalsze usprawnienie działalności władzy terenowej.

Kandydat na radnego, Tadeusz Kwaśniewski niczego nie obiecuje swoim wyborcom. Znamy go i wiemy, że nadzieje w nim pokładane na pewno spełni.

Rozmawiał: Z. MKA

Lis w owczej skórze

Utwór ten nazywa się w niemieckim oryginale Johanna Wolfganga Goethego „Reineke Fuchs”, w znakomitym przekładzie polskim Leopolda Staffa — „Lis Przechera”, a w adaptacji scenicznej Leokadii Serafinowicz i Wojciecha Wierczkiewicza dla teatru lalki i aktora po prostu „Pieśń o lisie”. Tytuł określa poniekąd charakter spektaklu. Pieśń jest pojęciem poetyckim, pieśń opiewa w dramatycznej formie dzieje określonego bohatera... Taki też, poetycki i udratowany charakter ma poznańskie przedstawienie „Lis Przechera”.

Adaptacja sceniczna musi się obyć bez narracji słownej. Poetycki język utworu Goethego został więc zastąpiony barwną i pomysłową scenografią, którą uzupełnia świetna muzyka. Dodajmy od razu, że scenografię i lalki projektował Jan Berdyszak a muzykę Krzysztof Penderacki. Całe zaś przedstawienie zostało skonstruowane na zasadzie trzymającej w napięciu akcji i dialogach. Nie daje to pełnego wyobrażenia o oryginale, ale też nie ogranicza się tylko do samego przekazania treści i sensu utworu Goethego.

Narracja teatralna, nie tylko z pomocą dialogów, daje przecież efekty, które tak często nie dają się wyrazić słowami. Scena teatru przemawia równocześnie kilkoma formami. Dekoracja plastyczna, kostiumem, efektem świetlnym, słowem, muzyką,

gestem, ruchem. Nawet w takim teatrze jak ten, o którym mowa — w teatrze lalkowym. A nie wiem, czy w tym właśnie teatrze wrażenie, odwołanie się do sceny, nie jest silniejsze, bardziej pobudzające wyobraźnię świeżością zastosowanych środków?

Wydaje mi się, że adaptacja sceniczna na znanych powszechnie utworów wybitnych twórców, nasuwa adaptatorom liczne, zmarłwienia i trudności. „Lis Przechera”, mimo baśniowego ujęcia przez poetę świata zwierzęcego, nie stanowi w tym względzie żadnego wyjątku. Na szczęście mamy do czynienia w teatrze poznańskim z zespołem inwencji i istic młodzieńczego zapалу. Prostymi środkami osiągnięto więc w „Pieśni o lisie” efekty godne uznania.

Główny bohater, lis, jest tu figurą szczerą i kuta na wszystkie cztery nogi, odważną przy tym i gotową chwycić się każdego sposobu, byle tylko zaspokoić swoje pragnienia, swoją próżność, a w końcu — byle wywalać się z ciężkiej opresji, w której o mądry wlos nie traci głowy. Król lew jest figurą pełną powagi, surowości, poczucia sprawiedliwości, ale i naiwności, skoro w krytycznej dla lisa chwili daje się przekonać pięknej oracji lisiej, a nie oczywistym dla każdego faktom. Cały

królewski dwór to bez wyjątku próżne indywidua, łase na własne korzyści i pochwały...

Dzięki temu, wczasy użyła przez Przechę taktykę ataku, przynosi mu zwycięstwo nad swoimi przeciwnikami i zaszczytny urząd marszałka dworu. Przestępstwa, jakich dopuścił się lis, okazały się czymś nieistotnym wobec przestępstw, dokonanych stale przez jego potężniejszych przeciwników. Nie muszę chyba dodawać, że pod tą całą alegorią ze świata zwierzęcego zamaskował poeta obraz słotunków rozgrywających się w społeczeństwach ludzkich. Inscenizacja poznańska zwraca zresztą na tę okoliczność wyraźną uwagę w końcowej kwestii.

Dziecięca widownia śledzi z przejęciem historię lisa w owczej skórze, historię, która uczy krytycznej oceny postępowania, która uczy myśleć. I, co także ważne, uczy odbierać sztukę dużych ambicji artystycznych. Niekłóre lalki nie są wprawdzie wyślarzające czytelną, zwłaszcza dla widzów w tylnych rzędach. Niezbity też zróżnicowane zostały głosy aktorów, przez co widz nie zawsze orientuje się, do jakiej figury należą poszczególne kwestie. Ale w całości jest to piękny, mądry, przykuwający uwagę spektakl, za który należy się podziękować całemu zespołowi twórczemu „Marcinka”.

FELIKS FORNALCZYK

Pracownicy poszukiwani

Głównego i starszego księgowego zatrudni od 1 czerwca lub 1 lipca br. „Centrala Nasienna” w Poznaniu do Oddziału Skupu i Kontraktacji w Wągrowcu, Środzie i Kościanie. Wynagrodzenie i kwalifikacje wg taryfikatora obowiązującego w przeds. podległych Ministerstwu Rolnictwa. Oferty prosimy składać osobiście lub przesyłać pod adresem P. P. O. N. „Centrala Nasienna”, Poznań, ul. Mickiewicza 33. K2449

Tokarzy, frezerów, przetokowego - ustawiaacza, kierowcę z I kategorią prawa jazdy, kierowcę na ciągnik, ogrodnika i administratora budynków mieszkalnych oraz robotników niekwalifikowanych przyjmie zaraz **Poznańska Fabryka Maszyn Złotych Poznań-Starejka, ulica Piłsudskiego 1.** Zgłoszenia przyjmuje Dział Kadr. K2527

Wojewódzki Zarząd Przedsiębiorstw Budownictwa Terenowego w Zielonej Górze poszukuje kandydatów na stanowiska **dyrektorów, naczelników inżynierów i głównych księgowych** do podległych przedsiębiorstw na terenie województwa zielonogórskiego. Wymagane wyższe wykształcenie lub średnie z 8-letnią praktyką na danym stanowisku. Po okresie próbnym mieszkania rodzinne zapewnione. Zgłoszenia prosimy kierować pod adresem jak wyżej. K2540

Inżynierów wżgl. techników technologów, st. techników normowania pracy, księgową, frezerów oraz tokarzy przyjmą — **Zakłady Produkcji Części Zamiennych Maszyn Budowlanych nr 3, Poznań, Bałtycka 52.** Dowóz pracowników autobusem zakładowym. K2545

Operatorów na spycharki S-80 z uprawnieniami oraz **suwnicowego na suwnicę hali warsztatowej o udźwigu 5,5 tony** również z uprawnieniami przyjmie zaraz **Poznańskie Przedsiębiorstwo Budownictwa Lądowo- i Wodno-Inżynierskiego Baza Sprzętu Poznań-Junikowo, ul. Nowosolska nr 38** (dojazd tramwajem nr 13 i 18 do końca). K2565

Instruktor Kulturalno-Oświatowy wymagane jest minimum średnie wykształcenie przyjmie zaraz **Garnizonowy Klub Oficerski w Poznaniu.** Podanie wraz z życiorysem kierować do Biura Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 26482g.

Magazyniera z praktyką i referencjami przyjmie natychmiast **Wielkopolska Spółdzielnia Pracy Rybacko-Przetwórcza w Poznaniu, ul. Małe Garbary 4** — zgłoszenia osobiste w godzinach od 8—9. K2560

Instruktor Mechanizacji Rolnictwa — na warunkach układu zbiorowego pracy mech. rolnictwa zatrudni **Państwowy Ośrodek Maszynowy, Kostrzyn Wlkp., ulica Słowackiego 5.** Kandydat powinien posiadać wyższe wykształcenie agrotechniczne oraz minimum 1 rok praktyki wżgl. wykształcenie średnie plus 4 lata praktyki w zakresie mechanizacji rolnictwa. Dla samotnych mieszkanie zapewnione. K2514

Praca

Ucznia w zawodzie ogrodnika przyjmie, Poznań, ul. Grunwaldzka 230, ogrodnictwo Muszak. 25920g

Gospodyni na plebanie wiejską potrzebną. Zgłoszenia: 17 bm., w godz. od 11—14, Poznań, Szczanieckiej 1a m. 27. 26208g

Radio-mechanika samodzielnego, sumiennego poszukuje zaraz lub od 1 czerwca. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 26056g.

Uczniwa gosposię samodzielną do 3 osób z spaniem poszukuje. Zgłoszenia: Engla 1, skład krawatowy. 26258g

Uczeń ślusarsko-samochodowy oraz uczeń lakiernik potrzebni. Warsztat — Poznań, Piaskowa 6. 26283g

Kupno

Kupię samochód „Warszawa”, w dobrym stanie, do przebiegu 80 tys. km. Janusz Rumiński, Miłostaw, telefon 38, od godz. 21—24. 7073p

P. P. Dom Książki w Poznaniu

ZAWIADAMIA

ze z dniem 15 kwietnia 1961 roku zostaje przeniesiona

KSIĘGARNIA MUZYCZNA

NA ULICĘ RATAJCZAKA Nr 31

Księgarnia poleca nuty w dużym asortymencie

NA MUZYKĘ POWAŻNĄ
MUZYKĘ LEKKĄ
SPIEWY

CHORY

ORKIESTRE

MONOGRAFIE MUZYCZNE

MUZYKOLOGIE

PARTYTURY

ORAZ LITERATURĘ NA WSZYSTKIE INSTRUMENTY MUZYCZNE

K2629

Kupię typowy samochód nowy lub po małym przebiegu, wprost od właściciela. Wiadomości: tel. 680-63. 26364g

Kupię używany, w dobrym stanie mylnik z motorem do mielenia kości. Telefon 523-36. 26269g

Sprzedaż

Cegłę białą kl. I — wapno — gips — poleca: M. Rzekiecki, Bydgoszcz, Em. Plater 20. K1721

Sprzedam samochód osobowy „Fiat 1100” RL, w dobrym stanie. Poznań, Ciepłowskiego 25. 26361g

150 kur niosek leghorn 12-miesięczne, zdiowe, sprzedam. Kruszycka 16 (Osiedle Warszawskie). 26214g

Sprzedam korzystnie spacerówkę. Poznań, ulica św. Szczepana 2b m. 2. 26221g

Samochód osobowy Studencki sprzedam. Bieganowski, Oborniki Wlkp., Rynek 22, tel. 196. 26226g

Z powodu wyjazdu sprzedam kompletnie urządzone czynną mechaniczną pralnię białą. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 26282g.

Rower wyciągowy „Diamant” sprzedam. Adres wskazuje Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 26231g.

Sprzedam samochód „Lancie” z częściami zamiennymi wżgl. zamienię na „Jawę” 250. Oglądać: Czajca 3. 26238g

Motocykl Jawa 350 w idealnym stanie sprzedam. Poznań, Bułgarska 22. 26246g

Kury lipcówki krzyżówki, nioski, 150 szt. sprzedam. Luboń przy dworcu, Rosiński. 26247g

Sprzedam tanio wózek głęboki, w dobrym stanie. Poznań, Michor, Gwardii Ludowej 11 m. 16. 26248g

Psa owczarka alpejskiego, niegłego, półtorarocznego, sprzedam. Poznań, Dzierżyńskiego 137 m. 8. 26249g

Kurczęta 5-tygodniowe, czyste rasy leghorn, pochodzące z WSR po b. do brych niosek, bez nosicielstwa chorób sprzedam. Odbiór 20 kwietnia br. Poznań-Plątkowo, ulica Moraska 12 (od szosy droga do Moraska, 3 dom murowany po prawej stronie). 26459g

Kupię samochód „Warszawa”, w dobrym stanie, do przebiegu 80 tys. km. Janusz Rumiński, Miłostaw, telefon 38, od godz. 21—24. 7073p

Dnia 12 kwietnia br. zakończył swój pracowity żywot, opatrzony Sakramentami św., mój najdroższy mąż, nasz kochany i troskliwy ojciec, dziadek i teść, przeżywszy lat 70, Leon Prymas

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, 15 bm., o godz. 10,30 z kaplicy cmentarnej na Górczynie.

W smutku pogrążona ZONA Z RODZINĄ
26584g

Dnia 12 kwietnia 1961 r. zmarła po długich i ciężkich cierpieniach, opatrzona Sakramentami św., moja najdroższa żona, nasza droga mama, tesciowa, babcia, córka, siostra, szwagierka i ciocia, przeżywszy lat 47, sp.

Maria Maczkowiak

Z DOMU LAMPASIAK

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, 15 bm., o godzinie 12,00 z kaplicy cmentarnej na Jeżycach.

W ciężkim smutku pogrążony
MAŻ Z DZIECIAMI I RODZINĄ
Poznań, ul. Kórnicka 30 m. 2.

Dnia 12 kwietnia 1961 r. zmarła po długich i ciężkich cierpieniach, opatrzona Sakramentami św., w 73 roku życia, moja najukochańsza matka, nasza najdroższa babcia, tesciowa, siostra, szwagierka, sp.

Z PACHULSKICH

Rozalia Modzelewska

wdowa po sędzim

Pogrzeb drogiej Zmarłej, odbędzie się w sobotę, 15 kwietnia br., o godzinie 10,30 z kaplicy cmentarnej na Junikowie.

Msza św. żałobna odprawiona zostanie 17 kwietnia br., o godzinie 7 w kościele św. Michała Arch., ulica Stolarska.

O tym zawiadamia w głębokim smutku pogrążona

CÓRKA Z RODZINĄ

Poznań, Świerczewskiego 13 m. 20, Starogard, Melrose. 25560g

OGŁOSZENIA DROBNE

Sprzedam samochód Ford średniolitrażowy limuzynę oraz samochód osobowo-bagażowy (750 kg, 4-osobowy). Pataniak, Puszczykowo, ulica Cienista 4, telefon 125. 26242g

Sprzedam tokarkę 360 mm tocznia. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 26254g.

Sprzedam samochód Skoda 1100, Poznań, Kościuszki 49, F-a „Wulka”. 26256g

Sprzedam kury 10-miesięczne, nioski i kurczaki. Poznań, Małeckiego 12 m. 5. 26265g

Samochód Moskwiacz górnosuworowy 407, w idealnym stanie, sprzedam. Telefon 651-62, po godz. 16. 26274g

Sprzedam psa wilka mądrego, dużą klatkę — palacy dla ptaków i skrzypce dobre, telefon 549-86. 26277g

Kurki sześciotygodniowe — krzyżówka leghorn z karmazynem, sprzedam. Poznań, Stanisława 18. 26290g

Szweska maszynę szyczą, stan pierwszorzędną, sprzedam. Pracownia Obuwia — 27 Grudnia 5. 26292g

Maszynę damską i krawiecką Singera tanio sprzedam. Kraszewskiego 13 m. 7. 26297g

Sprzedam dobrze zaprowadzoną wytwornicę wód gazowych i syfonów w Poznaniu. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 26299g.

Sprzedam samochód nowy „Warszawa”. Szydłowski, Smigiel, pow. Kościan. 26300g

Lokale

Pani poszukuje pokoju przy kulturalnej rodzinie zaraz. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 26239g.

Zamienię dwupokojowe mieszkanie duże, w śródmieściu na jednopokojowe lub półtorapokojowe, samodzielne, śródmieście, odkupię udział spółdzielczy. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 26255g.

Małżeństwo pracujące, bezdzietne, posiadające przydział na mieszkanie spółdzielcze poszukuje pokoju nieumeblowanego na okres 1 roku. Warunki do omówienia. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 26256g.

Zamienię 2 pokoje z kuchnią na Grunwaldzie na takie samo — dzielnicę obojętną. Adres wskazuje Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 26273g.

Kupię domek przy Poznaniu w cenie do 150.000 zł. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 26374g.

Sprzedam willę piętrową (6 izb), wolną — Zakopane, Jaszczurówka, gotówką 150.000 zł, mogę przyjąć wpłatę domek. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 26291g.

Willą, nową, wolno stojącą, zaraz wolną, czterypokojową, łazienką, ogród, blisko tramwaju Grunwaldzkiej 400.000 zł, willa nowa, bliźniacza, zaraz wolna, czteropokojowa, łazienka, garaż, ogród. Dłbiec 300.000 zł w tym hipoteka długoterminowa, dom czteropokojowy duży ogród przy Poznaniu, przy stacji, 180.000 zł, ogrodnictwo trzy hektary zabudowaniami 1000 drzew 15-letnich, blisko Poznania, przy stacji, 300.000 zł, sprzedam: Nowak, Poznań, Wyspiańskiego 16. 26460g

Dnia 12 kwietnia 1961 r. zmarła po krótkich, lecz ciężkich cierpieniach, opatrzona Sakramentami św., moja droga żona, nasza kochana, troskliwa matka i babcia, przeżywszy lat 87, sp.

Z CIEPLINSKICH

Marianna Grajewska

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, 15 bm., o godzinie 11,30 z kaplicy cmentarnej na Górczynie.

W głębokim smutku pogrążona

RODZINA

Poznań, Kanalska 12, Wrocław, Wolsztyn, Berlin. 26579g

Dnia 12 kwietnia 1961 roku zmarła po krótkich, lecz ciężkich cierpieniach, opatrzona Sakramentami św., moja droga żona, nasza kochana, troskliwa matka i babcia, przeżywszy lat 87, sp.

Helena Kapelczak

Z DOMU SZYMAŃSKA

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, 15 bm., o godzinie 16 z kaplicy cmentarnej w Zabikowie.

W głębokim smutku pogrążeni

MAŻ, CORKI, SYNOWIE, SYNOWE I WNUKI

Zabikowo, Luboń, Choszczno, Lubsko. 26542g

SKŁADNICA ZAOPATRZENIA TECHNICZNEGO LEŚNICTWA
W POZNANIU, ulica Ratajczaka 19

OGŁASZA PRZETARG

na dostawę:

30.000 sztuk pierścieni tłokowych

Ø 110—111 mm

z materiału wykonawcy. Termin dostawy: sukcesywnie w ciągu roku 1961 — po 30 proc. całości kwartalnie.

Blizszych informacji udziela zamawiający jak wyżej w godz. 9—13, pokój 43. Koperty zawierające oferty lub inne oświadczenia należy nadsyłać pocztą pod adresem zamawiającego jak wyżej: do dnia 24 kwietnia 1961 r. do godz. 10, w tym też dniu i o wspomnianej godzinie nastąpi komisijne otwarcie kopert zawierających oferty. Jest wskazane zamieszczenie w ofercie ewentualnego zabezpieczenia oraz przedstawienie do przetargu wzorów produkcji zbliżonych do przedmiotu oferty.

W przetargu mogą brać udział przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze oraz prywatne.

Przetarg odbędzie się na zasadzie Rozporządzenia Rady Ministrów z 13 stycznia 1958 r. (Dz. U. nr 6, poz. 17).

K2610

Oddam w dzierżawę ogród owocowy 2100 m², w Poznaniu, możliwość hodowli kur, kaczek. Zgłoszenia: Poznań — Świerczewskiego 3 dla 26275g.

Zamienię 2½ pokoju z kuchnią, łazienką, korytarzem, samodzielne, Czerwonej Armii, na 3-pokojowe z kuchnią, samodzielne, do II piętra. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 26379g.

Zamienię komfortowy pokój 16 m² lub 32 m² na pokój z kuchnią względnie większe. Zwrócić koszty remontu. Stróżostwo niewykuczone. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 26278g.

Paniąka pracującą poszukuje pokoju. Adres wskazuje Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 26280g.

Odkupię udział spółdzielni mieszkaniowej na 2 pokoje z kuchnią. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 26301g.

1000 ofert zamiany mieszkań poleca Biuro — Gwardii Ludowej 18, po południu. 26304g

Nieruchomości

Sprzedam willę przy tramwaju, możliwość uzyskania mieszkania. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 26170g.

Sprzedam 2 działki budowlane. Poznań, ulica Sławińska 5. Dojazd z ul. Jackowskiego autobusem. 26172g

Kupię domek przy Poznaniu w cenie do 150.000 zł. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 26374g.

Sprzedam willę piętrową (6 izb), wolną — Zakopane, Jaszczurówka, gotówką 150.000 zł, mogę przyjąć wpłatę domek. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 26291g.

Willą, nową, wolno stojącą, zaraz wolną, czterypokojową, łazienką, ogród, blisko tramwaju Grunwaldzkiej 400.000 zł, willa nowa, bliźniacza, zaraz wolna, czteropokojowa, łazienka, garaż, ogród. Dłbiec 300.000 zł w tym hipoteka długoterminowa, dom czteropokojowy duży ogród przy Poznaniu, przy stacji, 180.000 zł, ogrodnictwo trzy hektary zabudowaniami 1000 drzew 15-letnich, blisko Poznania, przy stacji, 300.000 zł, sprzedam: Nowak, Poznań, Wyspiańskiego 16. 26460g

Kupię dom jednorodzinny, wolny w Poznaniu, do 180.000 zł. Józef Stelmach, Ludomy, pow. Oborniki. 26266g

Parcele 580 m² zatwierdzonym planem budowy sprzedam. Dzielnica wileńska — Grunwald. Wiadomość: Ziębicka 1a. 26271g

Sprzedam parcelę na Junikowie. Poznań, Junikowska 40. 26285g

Dom-willę sprzedam w Świebodzinie Wlkp. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 26295g.

Zakłady Przemysłu Gumowego „Stomil” w Poznaniu, ogłaszają przetarg nieograniczony na sprzedaż:

2.011 szt. obręczy sam. wym. 650—20 (nowe), 28 szt. obręczy sam. wym. 600—16 (używ.).

W przetargu udział brać mogą przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze oraz warsztaty i rzemieślnicy prywatni koncesjonowani. Oferty należy składać do dnia 27. IV. 1961 r. Komisijne rozpatrzenie ofert nastąpi w dniu 28. IV. 1961 r., o godz. 9 przy udziale zainteresowanych oferentów. Blizszych informacji udzieli Dział Zaopatrzenia, tel. 706-82. Zastrzega się prawo wyboru ofert wg własnego uznania. K2601

Poznańskie Przedsiębiorstwo Robót Drogowych — Poznań, ul. Wilezak — prosi o składanie ofert na malowanie 30 pokoi każdy o powierzchni 58 m²:

malowanie olejno 36 drzwi obustronnie; malowanie olejno 38 okien szwedzkich jednostronnie;

malowanie olejno 6 boksów ustępowych; malowanie ścian ustępowych do pół ciśnie.

Termin wykonania do dnia 30 maja 1961 roku. Oferty z przedsiębiorstw państwowych, spółdzielczych oraz prywatnych należy przysłać pocztą — z napisem: „Oferta na malowanie” — w terminie do dnia 28. IV. 1961 r. Otwarcie ofert nastąpi komisijnie w dniu 3. V. 1961 r., o godz. 9. Przedsiębiorstwo zastrzega sobie prawo wyboru wykonawcy bez podania przyczyn. Dalszych informacji zaciągnąć można w PPRD — pokój 28. K2617

Mleczarnia Spółdzielcza w Środzie, ogłasza przetarg na sprzedaż samochodu ciężarowego marki Bedford, typ 04 D — 4-tonowy, cena wywoławcza: 12.000,— zł. Przetarg odbędzie się w Mleczarni Spółdzielczej w Środzie dnia 28. IV. 1961 r., o godz. 10. Samochód oglądać można codziennie w godz. 8—15 na terenie Mleczarni. W przetargu mogą wziąć udział przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze oraz osoby prywatne posiadające zezwolenie na kupno wydane przez PPRD po uprzednim wpłaceniu wadium w wysokości 10 proc. ceny wywoławczej na konto NBP O. Środa nr konta 1225-6-111. K2599

Zguby

Zgubiono 6. 4. 61 książkę telewiz. Turkus nr fabr. 28302. Zwrócić: T. Karaban, Swoboda 7. 26250g

Zgubiono legitym. Technikum Mechanicznego nr 167, Andrzej Bartkowiak. 26367g

Różne

Mam 20 lat, przyjmę pracę chałupniczą w dom. Szybie wykłuczone. Adres wskazuje Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 26187g.

Przedstawiciel koncesjonowany przyjmie dalsze konkretne artykuły. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 26266g.

Niemowlę na własne przyjmie. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 26267g.

Farbowanie, odfarbowanie butów zamyszonych, skórzanych, torebek, teczek, kurtki, płaszczy — ul. 27 Grudnia 5. 26270g

Matrymonialne

Wdowiec po 60, rzemieślnik, niebędący, własny warsztat, bez nalogów pozna pannę lub wdowę nałęczniejszą krawcową do lat 50, średniego wzrostu. Zdjęcie mile widziane. Cel matrymonialny. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 26112g.

Kawaler rzemieślnik zapozna panią posiadającą mieszkanie do lat 26. Cel matrymonialny. Fotografie mile widziane, zwrot zapewniony. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 26134g.

Samotna po czterdziestce, wzrostu 170, krawcowa — pozna pana w celu matrymonialnym. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 26165g.

Dnia 12 kwietnia 1961 r. zmarła nagle, namaszczona Olejami św., nasza najdroższa, nigdy niezapomniana matka, tesciowa i babcia, przeżywszy lat 84, sp.

Wanda Rubiś

z domu Sommerfeld

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 15 bm., o godzinie 14 z kaplicy Cmentarza Regionalnego na Główniej.

W ciężkim smutku pogrążona

RODZINA

Zanim pójdziemy do urn...

Poznań w powodzi flag i transparentów

Zaledwie kilkadziesiąt godzin dzieli nas od momentu, w którym odświeżone przybrane lokale wyborcze zapelnia się głosującymi. Nic więc dziwnego, że wybory stały się głównym tematem wszystkich rozmów, tematem wszystkich poznaniaków.

Przedwyborczy nastrój odzuwa się nie tylko w rozmowach. Obserwujemy go niemal na każdym kroku, zwłaszcza, że od kilku dni panuje w Poznaniu atmosfera, jak przed wielkim świętem. Zmieniły swój wygląd ulice, przystrojone flagami o barwach narodowych i robotniczych, udekorowano witryny sklepowe, wszędzie widnieją transparenty i plakaty, wzywające społeczeństwo do gremialnego udziału w wyborach, do oddawania głosów na kandydatów Frontu Jedności Narodu.

Jak przebiegają same przygotowania do wyborów? Na to pytanie odpowiada nasz reporter, który „pięć przed

również plastykiem. On to właśnie przygotowuje oprawę plastyczną dla trzech lokali wyborczych, nad którymi patronat objęł HCP.

Z „Cegielskiego” przenosimy się do Domu Studenckiego im.

153 (ul. Marcelińska), artyści plastycy opracowali już projekty dekoracji.

* Członkowie Związku Młodzieży Socjalistycznej, podobnie jak wielu innych miesz



Miasto przybrało odświeżoną szalę...

H. Sawickiej na Al. Stalina. I tu przebiega nastrój przedwyborczy. W holu kilku studentów dyskutuje zaciekle nad pomysłowym plakatem o tematyce wyborczej. Chcą aby był oryginalny, aby jak najlepiej przemawiał do koleżanek i kolegów.

* Krótka wizyta w Związku Polskich Artystów Plastyków. Poznaniacy plastycy zobowiązali się — jak wiadomo — pomóc przy urządzeniu lokali wyborczych. Kilku z nich wyjechało już do różnych miast Wielkopolski.

W Poznaniu m. in. dla lokali Obwodowych Komisji Wyborczych nr 118 (ul. Łukaszczyńska), 128 (ul. Sowińskiego) i

kańców Poznania, postanowili uczcić 16 kwietnia czynnami społecznymi. I tak np. zetemesowcy z Wildy pracowali przy urządzaniu zielenia na Wil-



Ostatnie spojrzenie na plakat. Na nich będziemy głosować.

Fot. (3) — K. Przychodźki

dzie. Również uczniowie Technikum Mechanicznego na Dębca pracują przy uporządkowaniu dębickiego osiedla. Grupy ZMS ze Starego Miasta urządzają w czynie społecznym park na Szlagu. Do wykonania tego zobowiązania przystąpiono w miniony wtorek.

* Kolorowy plakat przyciąga spojrzenia przechodniów. Oto właśnie zatrzymała się przed nim para starszych ludzi, takich, co to już nie jeden raz w życiu głosowali.

— Popatrz, kochana, mówi mężczyzna do towarzyszącej mu kobiety — to kandydaci na posłów. A ten pierwszy to nasz generał. Ostatnie zdanie odnosi się do zdjęcia czołowego kandydata Poznania, gen. Mariana Spychalskiego.

Nie trzeba być psychologiem, wystarczy spojrzeć na twarze tych ludzi, aby przekonać się, że oni na pewno głosować będą na kandydatów Frontu Jedności Narodu. (mi)

W dniu wyborów zakaz sprzedaży alkoholu

Wydział Handlu zwraca uwagę, że w niedzielę, 16 bm., działalność handlowa i gastronomiczna odbywać się winna normalnie jak w każdą niedzielę z wyłączeniem sprzedaży i podawaniem napojów alkoholowych. (na)

INFORMUJEMY

Aeroklub Poznański zwołuje zebranie Sekcji Seniorów Lotnictwa na 14 bm. godz. 18. w Ośrodku Propagandy przy ul. Niezłomnych 1, pok. 16.

Tow. Wiedzy Powszechnej zaprasza dzisiaj o godz. 19 do sali II Kliniki Ginekologiczno-Położniczej ul. Engla 31, na odczyt lek. med. Z. Maciejewskiego pt. „Prawna ochrona macierzyństwa i zdrowia dziecka”.

Uwaga — wyborcy!

Dziś ostatni termin zgłaszania zmiany nazwiska lub miejsca zamieszkania

Otrzymałmy z Komisji Wyborczej dla m. Poznania informacje dotyczące warunków głosowania w przypadku zmiany nazwiska lub miejsca zamieszkania.

Informacja stwierdza, że osoby, które do dnia 14 bm. zgłoszą w właściwych terenowo Prezydium DRN zmianę nazwiska w wyniku zawarcia związku małżeńskiego, rozwizanie tego związku, bądź przyjęcie innego nazwiska, ujęte zostaną na spisach wyborców według danych personalnych uwzględniających przeprowadzone zmiany.

Po dniu 14 bm. Urzędy Stanu Cywilnego i organa M. O. wstrzymają wydawanie dowodów osobistych w zakresie dotyczącym zmiany nazwiska. Za interesowani wyborcy będą uczestniczyć w głosowaniu legitymując się dotychczas posiadanymi dowodami osobistymi.

Osoby, które przed dniem wyborów zmieniają miejsce zamieszkania i do 14 bm. powiadomią o tym Biura Wyborcze właściwych terenowo Prezydium DRN ujęte zostaną na spisach wyborców w nowym miejscu zamieszkania.

Wytnij, zachowaj

Specjalne autobusy dla wyborców

Prezydium Dzielnicowej Rady Narodowej Jężyce zawiadamia, że w dniu wyborów, w celu zapewnienia wyborcom obwodów peryferyjnych dojazdu do miejsc głosowania, uruchomione zostaną 3 autobusy w godz. od 8-18, które będą kursować co godzinę następującymi trasami:

— od zbiegu ulic Nad Wierzbakiem i Grudzińskich ulicami Grudzińskie, Niestachowska, Wojska Polskiego do siedziby Obwodu 191, ul. Gołębska 9/11;

— od zbiegu ul. Psarskiej z torem kolejowym ulicami Psarskiej, Koszalińskiej do siedziby Obwodu 190, ul. Biskupińska nr 27;

— od zbiegu ul. Słupskiej z granicą Gromady Klekz ulicami Słupską, Dąbrowskiego, Lesnowolską do siedziby Obwodów 188 i 189, ul. Lesnowolska 35, (na)

Kwiecień	Imieniny
14	Justyna, Walerego
piątek	Słońce:
	wsch.: g. 4.58
	zach.: g. 18.49

Teatry

OPERA — g. 19 — „Mazepa” (kończy się ok. g. 22)
POLSKI — g. 19 — „Święta Joanna” (kończy się ok. g. 22)
NOWY — g. 16 — „Książę i żebrak” (kończy się ok. g. 18.30)
OPERETKA — g. 19 — „Niespokojne serce” (kończy się ok. g. 22)
MARCINEK — godz. 16.30 — „Pieśń o liście” (kończy się ok. g. 18.30)
SATYRY — g. 20 — „Kupiec” (kończy się ok. g. 22)
STUDIO — g. 17.30 — „O dwóch takich co ukradli księżyc” (kończy się ok. g. 19).

Kina

APOLLO — g. 10, 12.30, 15.30, 18.30 — „Czas przeszły” (pol., 16 l.)
BALTYK — g. 11, 16, 19.30 — „Pożegnanie z bronią” (USA, 18 lat), g. 14 — „Żyjąca pustynia” (USA, 16 l.)
CZTERNASTKA — g. 10, 12.30, 15.30, 18.30 — „Mąż swojej żony” (pol.)
DOM KULTURY MO — g. 15, 17.30, 20 — „Miejsce na górze” (ang., 18 l.)
GWIAZDA — godz. 10.30, 15.30 — „Decydujący moment” (jugosl., 12 l.), godz. 18, 20.15 — „Rosemarie wśród milionerów” (NRF, 18 l.)
HUTNIK — g. 16.45, 19 — „Wesola orkiestra” (ang., 10 l.)
MALTA — godz. 14, 16 — „Marysia i krasnoludki” (pol., 7 l.), godz. 18, 20 — „O moim przyjacielu” (radz., 16 l.)
MINIATURKA — g. 15.45, 18, 20.15 — „Dziwoty krag” (jugosl., 12 l.)
MUZA — g. 10, 12.30, 15, 17.30, 20 — „Ciao, ciao Bambina” (franc., włoski, 16 l.)
OSIEDLE — g. 16, 18, 20 — „Biała krew” (NRD, 14 l.)
PANCERNIAK — g. 17.30 — „Bambi” (USA, 7 l.), godz. 20 — „Zbuntowana orkiestra” (holend., 12 l.)
PIAST — g. 17, 19 — „Paryski włóczęga” (franc., 16 l.)
RIALTO — g. 10.30, 13, 15.30, 18, 20.15 — „Miłość w górach” (CSRS-franc., 14 l.)
SCALA — g. 16, 18, 20 — „Kłopoty z miłością” (NRD, 14 l.)
TECZA — g. 15.45, 18, 20.15 — „Przebudzenie” (CSRS, 16 l.)
WARTA — g. 10, 12.30 — „Wzgórze 905” (jugosłowiański, 12 l.), g. 16 — seans zamknięty, godz. 19.30 — „Siedmiu samurajów” (japoński, 14 l.) — seans z prelekcją
WOJSKOWE — remont
WCZASOWICZ — godz. 17, 19.15 — „Zezowate szczęście” (pol., 16 l.)
FOTOPLASTIKON — g. od 10-20 — „Indonezja”.

Radio

PROGRAM I

14 — „O tym”, fragmenty poematu Wł. Majakowskiego; 14.20 — Rytm i piosenka; 15.10 — Audycja dla młodzieży szkolnej; 15.35 — J. Massenet: Sceny alzackie; 16.05 — „Radiostacja młodości”; 16.30 — W. Maciszewski; 16.40 — Utwory chóralne kompoz. polskich; 17 — Kultura pilnie poszukiwana; 17.30 — Koncert popołudniowy; 18.05 — „Góry nad Czarnym Morzem”; 18.25 — Kurs nauki języka rosyjskiego — lekcja 56; 18.40 — Radioheklama; 19 — „Pięć minut odpowiedzi”; 19.05 — Uniwersytet Radiowy; 19.15 — „O wychowaniu”; 19.20 — Koncert rozr. w wykonaniu Ork. Łódz. Rozgł. PR pod dyktando Henryka Debicha; 20.25 — Sport; 20.30 — „Serio-luzyczne melodie ludowe”; 20.45 — „Ze wsi i o wsi”; 21 — Notatnik kulturalny; 21.10 — Koncert żyweń; 22 — Taniec i piosenka; 22.30 — Aud. z cyklu: „Dzieli Liszt”;
Wiadomości: 5, 6, 7, 8, 12.05, 16, 18, 20, 23;

PROGRAM II (Poznań)

14.30 — Na organach Hammond gra Benon Hardy; 14.45 — Siuchacz piszą, my odpowiadamy; 15.05 — Utwory fortep. kompozyt. polskich i radzieckich wykona Alfreda Działoszyńskiego; 15.35 — Dla dzieci, odc. pow. E. Niziuskiego; 16.10 — Gra Mała Ork. Dęta pod dyr. H. Beimcika; 16.25 — Aud. sportowa; 16.45 — „Przegląd jednego powrotu”; 17.20 — Pol. mel. i piosenki; 17.50 — Kronika sportowa; 18 — Młodzieżowy Kramik; 18.25 — Muzyka i akt.; 18.45 — Aud. z cyklu: „Szukamy 15 miliardów złotych”; 19.05 — Piękne walece; 19.15 — Kom. akt.; 19.30 — Transm. koncertu symf. z Sali Radiowego Domu Muzyki w Katowicach; 20.15 — Dyskusja liter.; 20.35 — d.e. koncertu; 21.47 — Sport; 21.50 — Melodie tan.; 22.05 — Teatr Pol. Radia — Studio współczesne: „Ucieczka w noc noworoczną” — słuch. M. Toneckiego; 23.05 — Ze świata jazzu; 23.35 — Melodie na dobranoc;

Telewizja

POZNAŃ
17.30 — Klub Myszki Miki (lok.); 18.30 — Wszelchnia TV: „Elektron wirujący” — Poznań (ogólnop.); 19 — Film krótkometr. (lok.); 19.30 — Dziennik (W-wa); 20 — Wiele artystów w małym repertuarze (W-wa); 20.30 — Film fabul. prod. czeskiej: „W rozterce”, od lat 16 (lok.).

Plastyk Jerzy Milian opracowuje projekty dekoracji lokali wyborczych.

dwunasta” wyruszył w rajd po mieście.

Największe zakłady Poznania — „Cegielski” objęły opiekę nad trzema lokalami wyborczymi. Dwa z nich mieszczą się na terenie Zakładów, jeden w Technikum na Dębca. W jednym z pomieszczeń budynku administracji zastajemy przy pracy Jerzego Miliana. Okazuje się, że popularny w naszym mieście muzyk, jest

Dziś w Filharmonii

Dyryguje André Rieu

Dziś i jutro o godz. 19.30, w sali koncertowej Filharmonii Poznańskiej, odbędzie się koncert symfoniczny z udziałem holenderskiego dyrygenta — André Rieu. Solistami będą: Janina Baster i Janusz Dolny (duet fortepianowy) — laureaci I nagrody Międzynarodowego Konkursu im. G. Viottiego w Vercelli. W programie: Symfonia A-dur i koncert na dwa fortepiany Es-dur — Mozarta oraz „Monuments retrogrades” — Ton de Leeuw i Enigma Variations — E. Elgar (i wykonanie w Poznaniu).

André Rieu obejmuje obecnie stanowisko gościnnego dyrygenta w Roubaix (Francja). Studiował w Wyższej Szkole Muzycznej w Amsterdamie, u prof. Wilhelma van Otterloa. Po ukończeniu studiów był przez trzy lata dyrygen-

tem Holenderskiej Orkiestry Radiowej, następnie został dyrygentem orkiestry w Kaasrichcie. Z orkiestrą tą występował gościnnie w Luksemburgu i w Moskwie. Próż tego dyrygował wszystkimi orkiestrami symfonicznymi Holandii i wszystkimi holenderskimi operami.



André Rieu

Fot. — „Głos”

Koncerty

AULA UAM — godz. 19.30 — Koncert symfoniczny, dyrygent — André Rieu (Holandia); soliści: Janina Baster, Janusz Dolny — duet fortepianowy.

Dyżury pełnia

PAŃSTWOWY SZPITAL KLINICZNY IM. PAWŁOWA — chirurg — interna — ul. Garbary 17, tel. 540-04

A P T E K I:

Apteka Centralna nr 1, im. I. Łukaszczyka, ul. 23 Lutego 18; Apteka Wildecka nr 8 im. W. Strazewicza, ul. Dzierżyńskiego 144; Apteka Łazarska nr 10, ul. Głogowska 72; Apteka im. St. Staszica nr 17, ul. Dąbrowskiego 76; Apteka Grunwaldzka nr 18, ul. Ostroroga 6; Apteka Śródecka nr 22, Rynek Śródecki 1; Apteka na Główniej nr 23, ul. Główna 53.

tem Holenderskiej Orkiestry Radiowej, następnie został dyrygentem orkiestry w Kaasrichcie. Z orkiestrą tą występował gościnnie w Luksemburgu i w Moskwie. Próż tego dyrygował wszystkimi orkiestrami symfonicznymi Holandii i wszystkimi holenderskimi operami.

Dziś i jutro André Rieu, zaprezentuje się publiczności poznańskiej. (w)

POZNAŃ POZNAŃ Stare dzielnice

Poznań podzielony jest obecnie administracyjnie na 5 dzielnic. Ten podział obowiązuje jednak od kilku zaledwie lat. Dawniej miasto dzieliło się na kilkanaście rejonów o nazwach zaczerpniętych z tradycji, przeważnie z poprzednich okresów przedmieść, które przylazły stopniowo, w miarę rozwoju miasta. Zanim więc przystąpimy do informacji o obecnych dzielnicach — kilka szczegółów dotyczących dawnych nazw przedmieści nadwarciańskiego grodu. Dla lepszej orientacji podajemy te dane w alfabetycznym układzie nazw.

W r. 1924 przyłączono do Poznania DEBIEC. Nazwa ta pochodzi — jak wynika ze starych dokumentów — dopiero z XVII w. Wcześniej znane było określenie Gaj. Była to osada raczej mało związana z Poznaniem. Straszliwa zaraza w II połowie XVIII w. oraz wielki pożar w r. 1876 sprawiły, że wieś przestała istnieć. Dopiero pod koniec XIX w. Debiec został ponownie zaludniony.

Prawobrzeżna GŁÓWNA, osada podmiejska, istniała już w XIII w. jako wieś biskupia, połączona z dobrami biskupstwa poznańskiego, zaliczanymi do Poznania. W organizm administracyjny miasta włączono Główną w 1925 r. razem z innymi prawobrzeżnymi osadami. Ścisłejsze połączenie z centrum uzyskało to przedmieście w r. 1930 kiedy uruchomiono linię trolleybusową do Rynku Śródeckiego. Już przed wojną istniało na Główniej kilka zakładów pracy, które po roku 1945 intensywnie się rozbudowały. (Zakłady Koncentratów Spożywczych, „Pomęt”, Słodownia i inne). W ciągu minionych dwu lat wybudowano na Główniej Fabrykę Łożysk Tocznych, zakład, który w najbliższej przyszłości będzie należał do największych.

Rozbudowujące się dziś JUNKOWO, całkowicie już zróżniczone z organizmem miasta, włączono w granice Poznania w 1940 r. Do 1910 r. istniał tutaj folwark rodziny Rydigerów, wykupiony przez adwokata Krzyżankiewicza. P.S.: W 4 odcinku, zatytułowanym „Ulice”, pisaliśmy m.in. o Marcinie Kasprzaku i Julianie Marchlewskim. W związku z tym, otrzymaliśmy list od znanego badacza historii ruchu robotniczego w Poznaniu, red. Floriana Miedzińskiego. Oto wyjątki:

„Przesunęliśmy datę urodzin M. Kasprzaka, i to o cały rok, podając 1861, zamiast 1860... Nie zgadza się również, że Kasprzak w 1901 r. został wybrany, jako kandydat robotników Poznania do parlamentu pruskiego. Był on tylko kandydatem, który w ówczesnych warunkach nie miał żadnych szans wyboru... W odniesieniu do Marchlewskiego podaje, że pisał on o Poznaniu w książce, wydanej w r. 1902, ale jak najbardziej współcześnie, miejscami wprost reportażowo i dla poznania aktualnych warunków (a nie historii), przebywał poprzednio w Poznaniu...”

We wszystkich podanych przypadkach raczej nasz informator, i tak, jak jego sformułowania, powinny brzmieć odpowiednie fragmenty wspomnianego odcinka. Sprostowanie drukujemy w celu przekazania zbieraczom odcinków „Przewodnika” poprawnych wersji i faktów.

